Nr. 27 (z dod. por.). Dnia 27 stycznia. Wtorek. Dnia 15 (27) stycznia 1891 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 268.— Telefon Administr. 513.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim) przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpocznie się całodzienne solenne nabożeństwo odpustowe w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) ku czci św. Franciszka Salezego.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Hr. Taafe na starość robi się pomysłowym. Rok temu, wśród ciszy świąt Bożego Narodzenia, z gabinetu jego wyleciał szmermel ognisty, hałaśliwy, wirujący z szalonym impetem. Był to szmermel ugodowy. Prezesowi ministrów przedlitawskich znudziło się przez lat jedenaście nawoływać ludy przedlitawskie do zgody napróżno, postanowił zerwać z epoką upomnień platonicznych, które odbijały się nieposłusznie o ucho interesowanych czynników: sformułował coś konkretnego, ugodę czesko-niemiecką. Pozyskał dla niej—co zdawało się nietrudnem—nietylko feodalną szlachtę czeską, owych Schwarzenbergów, Clam-Martiniców, Thunów, Lobkowitzów, Rosenbergów i jak tam jeszcze ci *sui generis* czesi z przed Białej Góry się nazywają, ale nawet starych weteranów sprawy czeskiej — co było już trudniejszem—Riegera, Zeithammera i Matusza. Zapomniano tylko o młodoczechach, którzy także coś reprezentowali, i o tę obrażoną ambicję rozbiła się ugoda wiedeńska.

Dzisiaj pomiędzy hr. Taafem a Riegerem niema już prawie punktów moralnego zetknięcia. Deklaracja, złożona przez 39-u staroczechów, obowiązuje ich w takim tylko razie głosować za dalszemi projektami ugodowemi, wymagającemi do prawomocności swojej $^2/_3$ głosów, jeżeli będą przedstawione sejmowi do przyjęcia, a monarsze do zatwierdzenia równocześnie z projektem reformy wyborczej, zapewniającej żywiołowi czeskiemu stałą większość w sejmie praskim. Równocześnie komisja ugodowa obraduje nad odpowiedzią dla hr. Taafego na pamiętne odesłanie przezeń sejmu do podręcznika rozporządzeń ministerjalnych Kaserera.

Odpowiedź, sformułowana przez samegoż Riegera, ma brzmieć bardzo ostro i żądać kategorycznie czeskiego języka urzędowego, tylko że podobno hr. Taafe zamierza nie dopuścić do rozpraw w pełnym sejmie nad rzeczoną odpowiedzią i zamknąć izbę praską „w psychologicznym momencie", tak samo, jak to uczynił świeżo z sejmem tyrolskim, gdy ten zabierał się do dyskusji nad przyznaniem samorządu włoskiej części Tyrolu.

Tymczasem zaszedł w niedzielę fakt jeszcze mniej oczekiwany od wszystkich dotychczasowych, szmermel zawirował na innym widnokręgu: skutkiem uchwały sobotniej rady ministrów pojawił się manifest cesarski, rozwiązujący radę państwa. Ta rada panstwa i tak już weszła była w ostatni przedśmiertny okres swego sześcioletniego żywota. Rozwiązanie z konieczności konstytucyjnej nastąpić musiało najdalej w maju, w czerwcu odbyłyby się w całej Przedlitawji nowe wybory. Te wybory w Czechach musiały odbyć się pod hasłem ugody; żadna siła narodowi czeskiemu tego hasła w tej chwili z rąk nie wytrąci, sam je hr. Taafe wynalazł, sam rozjątrzył niem wszystkie namiętności rasowe i polityczne, sam rozbił staroczechów i oddał ster ruchu narodowego w ręce braci Gregrów, którzy mieli odwagę oparcia się podziałowi administracyjnemu Czech dla widzimisie pp. Schmeykalów i Plenerów.

Rozwiązaniem rady państwa hr. Taafe pragnie stworzyć „nową sytuację", dać impuls do stworzenia nowej większości w radzie państwa, większości, złożonej z „żywiołów umiarkowanych" wszystkich odcieni, a więc z klubów: Hohenwartha i Coroniniego, z umiarkowanie - liberalnej lewicy niemieckiej i z koła galicyjskiego. Jak się zdaje, ofiarami nowej akcji politycznej hr. Taafego mają być: dawny niemiecko-klerykalny klub ks. Liechtensteina, dowodzony obecnie przez hr. Brandisa, tudzież czesi. Niełatwo wyobrazić sobie tę nową mozajkę, złożoną zbyt misternie z żywiołów częścią autonomicznych, częścią centralistycznych; trudno pojąć, jak sobie przyszły „odnowiony" gabinet da radę z trzema prowincjami nieostatniej wagi i siły w Przedlitawji, w których żywioł czeski stanowi rdzeń ludności, zgrupowanej pod sztandarem federalistycznym, w stosunkach tamtejszych i w atmosferze pojęć politycznych u schyłku XIX-go wieku jedyną tam może mającym dziś rację bytu.

Czy z takim „nowym programem" da się osiągnąć „pojednanie narodowości", które obok walki z socjalizmem i anarchją ma jaśnieć paradnemi literami na nowym sztandarze rządowym hr. Taafego, przyszłość pokaże. Aby ten sztandar powieść miał go do zwycięztw parlamentarnych i politycznych, trudno uwierzyć i raczej obawiać się należy spotęgowania przedlitawskiego chaosu.

Tak się przedstawia **„nowa sytuacja"** w chwili jej narodzin.

W sobotę w sejmie pruskim przystąpiono do pierwszego czytania projektu rządowego o zwrocie kościołowi katolickiemu funduszów obrocznych. Rozprawy rozpoczął kanclerz Caprivi, który imieniem całego rządu poparł gorąco projekt; jest on wyrazem uchwał synodu biskupów katolickich, który odbył się w listopadzie w Kolonji. Rząd pragnie szczerze zadowolnić katolików; projekt nie jest artykułem politycznej wymiany ustępstw. Rząd nie prowadzi żadnego handlu z Windthorstem. Minister oświaty Gossler usiłował, wśród ogólnej wesołości izby, usprawiedliwić swoją zmianę frontu. Narodowo-liberalny Eynern wykazał w drastyczny sposób różnice między dzisiejszym projektem a zeszłorocznym (Gosslera) i nazywa dzisiejszy kapitulacją przed Watykanem. Windthorst oświadczył, że w sprawie tej niema zwycięzców ani zwyciężonych. Rząd spełnił tylko obowiązek sprawiedliwości. Pozwoli to centrum katolickiemu poprzeć rząd w innych sprawach, nie zrzecze się ono wszakże za nie prawa swojego do żądania szkoły wyznaniowej.

Mówcy konserwatywni byli podzieleni w swoich opinjach; Stoecker wygłosił gwałtowną mowę przeciw projektowi, obawiając się, że kościół katolicki użyje zwróconych mu funduszów na wydanie

14)

DLA ZABICIA CZASU.

Z cyklu „Z DALEKICH LĄDÓW".

NOWELA

przez

HAJOTĘ.

(Dalszy ciąg.)

Don Crisostomo sięgnął po but, na macie przy łóżku stojący i cisnął nim z całej siły w przeciwległe drzwi, wiodące do pierwszego pokoju, w którym wczoraj poił Amę. Za chwilę powtórzył tę samą manipulację względem podwórzowej ściany, za którą wrzał intrygujący go gwar.

Wiotki dom zatrząsł się na swych wysokich palikach i skrzypnął, lecz innego skutku nie było.

Wtedy Don Crisostomo wychylił się z łóżka, ujął w obie ręce ciężką, kamienną spluwaczkę i rzucił nią z rozmachem zgoła nie rekonwalescentowskim, celując w haczyk tylnej okiennicy. Wątła zatyczka odskoczyła i drewniane połacie rozleciały się z trzaskiem. Ranne, rzeźwe powietrze buchnęło do pokoju, a na błękitnem tle wykrojonego nagle w ścianie kwadratu nieba, w blaskach słonecznych, niby na proch roztarta tęcza, zawirowała chmura wysypanego ze spluwaczki piasku.

Na podwórzu gwar przycichł. Widocznie tych, co go sprawiali, zastanowiła choleryczna gościnność, z jaką Don Crisostomo światło dzienne do swego pokoju zapraszał; widocznie także pomiędzy nimi znajdował się niefortunny Manuel, gdyż wnet schody zadudniały pod tupotem bosych nóg i chłopak wsunął się do sypialni bokiem, przezornie, jaknajskąpszą część swego korpusu na powitanie pana narażając.

Ale Don Crisostomo rozszafował już był wszystkiemi przedmiotami, zdatnemi do ciskania, jakie miał pod ręką; sypnął więc tylko gradem rzeczowników i przymiotników, których Manuel zdawał się nie słyszeć. Pomieszany był i drżący.

— *O! Senor!*—wykrzyknął, gdy komendant dał mu wreszcie przyjść do słowa.—*O, Senor!*

— No, cóż tam? Co znaczy ten hałas na podwórzu? Czego się trzęsiesz i rozdziawiasz mordę? Będziesz mi zaraz mówił, ty zgniły wiechciu do rynsztoków?

— *O, Senor!*—powtórzył znów Manuel, wywracając oczy i łyskając białkami. — Straszna rzecz... Amah Hollis tam... na podwórzu.. och!

— Cóż? śpi do tej pory? Bardzo dobrze; każę go majtkom obudzić, bo mu się dwa tuziny należą, za głupstwa, które plótł wczoraj. Czego tak na mnie patrzysz, małpo bez mózgu? Korci cię dostać baty, he?

— Ach *Senor!* Amah Hollis leży nieżywy. Mrówki, złe mrówki zjadły go w nocy.

— Co ty pleciesz?—krzyknął komendant, siadając na łóżku.

— To prawda, *Senor.* Ja nie kłamię. Mrówki go zjadły tam pod szopą. Rano Vicente pierwszy go zobaczył i dał znać do policji. Komisarz przyszedł, sędzia przyszedł, żona jego przyszła... pełno ludzi. Ach *Senor!* teraz tam wszyscy stoją i patrzą, jak go mrówki jedzą.

— Głupiś!—odparł don Crisostomo.—Prędko! podaj mi buty i pomóż mi się ubrać. Muszę ja zejść i zobaczyć, co się stało, bo wam, czarne bydlęta, nigdy wierzyć nie można. Pewnie śpi, jak kloc i kilka mrówek po nim spaceruje, a wy zaraz: Umarł! Umarł! Mrówki go zjadły—a!

Tak perorując, don Crisostomo ubrał się naprędce i, ująwszy w potężną prawicę Manuela za kędzierzawą głowę, niby laskę za gałkę, wsparty na nim zszedł na podwórze.

Było ono rzeczywiście pełne ludzi. Don Crisostomo musiał się przeciskać, żeby dojść do kąta, gdzie się najwięcej kłócono i gdzie wśród potonegrów, kumanów i bubisów stało kilku białych, żywo rozmawiających.

Zobaczyli Don Crisostoma i zwrócili się ku niemu: doktor powstając na lekkomyślność swego pacjenta, inni witając i ciesząc się, że go zdrowym widzą.

Korzystając z tego ciżba ciekawych, którą respekt trzymał w pewnem oddaleniu od samego przedmiotu zbiegowiska, zaczęła wyciągać szyje, posuwać się i nachylać, tak, że gdy powitalne wykrzykniki się skończyły, Don Crisostomo przypomniał sobie, po co właściwie zeszedł, policjant zaś Malanga musiał przepędzać tłum kijem.

Rozsunęła się żywa, czarna firanka; widowisko było gotowe dla oczu Don Crisostoma.

Pod nędzną, z palmowych liści skleconą szopą, na kupie słomianek od butelek, skorup i wszelkich śmieci leżał Amah Hollis, a raczej trup jego ohydny. Musiał się rozbić, spadając wczoraj ze schodów, bo wargę miał rozciętą, włosy na brodzie krwią skrzepłą zlepione i nos szkaradnie nabrzękły.

Leżał na wznak, z głową na ramię przechyloną. Jego malutka błękitna chusteczka z pomarańczowym szlaczkiem leżała przy nim zmięta i także krwią powalana. W zaciśniętej dłoni trzymał jeszcze jedną pełną butelkę. Widocznie dowlókł się tu i padł zapewne rażony apopleksją, jak świadczyły otwarte, na wierzch wysadzone oczy, napęczniałe, sterczące, jak postronki arterje i wzdęta twarz.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

walki kościołowi ewangelickiemu. Rickert oświadczył się za ustawą, usuwającą resztki bismarkowskiego kulturkampfu; i wolnomyślni gotowi są walczyć o swobodę ducha, ale nie środkami policyjnemi. Projekt odesłano do komisji, złożonej z 21 członków. *Br. Z.*

Głosy publiczne.

Dla dobra dzielnic nadwiślańskich.

Szanowny redaktorze!

Mieszkańcy dzielnic nadwiślańskich naszego miasta z niemałym żalem dowiedzieli się z nr. 23-go *Kurjera* o zupełnem zaniechaniu projektu obulwarowania brzegów Wisły. Krótkotrwałe marzenia rozwiały się, jak bańka mydlana, nadzieje zaś pokładane w innych projektach są nader złudne, w teraźniejszych bowiem stosunkach finansowych bulwar nad Wisłą przechodzi siły i środki naszego miasta, prywatni zaś przedsiębiorcy i spekulanci nie zaryzykują tak olbrzymich kapitałów, jakie są potrzebne do częściowego chociażby obulwarowania rzeki.

Rozstawszy się jednak z tą piękną nadzieją, dzielnice nadwiślańskie mają prawo liczyć na więcej opieki i dbałości, przynajmniej w granicach, nie przedstawiających trudności do zwalczenia nie podobnych. Idzie mianowicie o należyte uporządkowanie bruków i chodników, jak również o ulepszenie oświetlenia, przedewszystkiem zaś o przeprowadzenie tramwajów. Czas bo też już, aby Towarzystwo kolei konnych zdecydowało się ułożyć tor w najbardziej pod względem komunikacji upośledzonej tej dzielnicy. Nic przecież nie stoi na przeszkodzie przeprowadzeniu takiej linji przez Solec i ulicę Czerniakowską i połączeniu jej z istniejącą siecią przy moście przez odnogę w alejach Jerozolimskich.

Prędzej, zdaje się, doczekamy się kolei konnej podmiejskiej przez Czerniaków do Wilanowa, niż tyle potrzebnego uzupełnienia sieci tramwajowej w mieście, w dzielnicach położonych nad Wisłą.

Zdaje mi się nawet, że dla przedłużenia kolei konnej po za miasto do Wilanowa, kierunek przez rogatki czerniakowskie byłby praktyczniejszy, niż przez rogatki belwederskie.

Może nadeszła już stosowna pora, aby Towarzystwo kolei konnej porozumiało się w tej mierze z zawiązującem się Towarzystwem kolei konnej za miejskiej, takie bowiem rozwiązanie kwestji, byłoby bodaj najdogodniejszem dla wszystkich stron interesowanych.

O pomieszczenie w *Kurjerze* powyższych paru uwag najuprzejmiej upraszam. *K.*

DEDYKACJA.

(Wolny przekład z Uhlanda.)

Rycerz-trubadur w czasach krucjaty
Szedł walczyć, a z nim giermek złotowłosy.
Szli przez pustynię—nagle grot skrzydlaty
Świsnął—padł rycerz. Wówczas wzrok w niebiosy

Zwrócił na północ i rzekł tak: „Przed laty
Dała mi Laura promień jasnej kosy
I kwiat... Chowałem odtąd skarb bogaty
W złotej szkatułce... Dziś spełnione losy!

Gdy umrę, giermku, zamkniesz mi powieki
I w tej szkatułce złożysz serce krwawe...
Oddasz je Laurze, ono—jej... na wieki!"

I ja też walczę, Lauro, nie o sławę...
Tęsknię—a serce ślę ci ztąd, daleki,
Ujęte w złotą sonetu oprawę.

Bożydar.

Od administracji.

Dla dogodności mieszkańców Pragi i nowo przyłączonych do miasta okolic, z dniem 1-ym stycznia r. b. ustanowiliśmy przyjmowanie prenumeraty na „Kurjer Warszawski" po cenie zwykłej warszawskiej, t. j. po kop. 80 miesięcznie, wraz z odnoszeniem do domu.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż w niektórych miejscowościach państwa włościanie zwrócili się do dyrekcyj szkolnych z prośbą o zamianę szkół ludowych na szkoły niższe rolnicze z dodatkową nauką kowalstwa wiejskiego.

= *Nowosti* dowiadują się, iż przed otwarciem wystawy narzędzi ogniowych w Petersburgu mają być zgromadzone szczegółowe dane o liczbie straży ochotniczych w państwie, o ich działalności, sposobach, używanych przy gaszeniu ognia i t. d.

= Według informacyj dzienników, petersburski inż. Doliński złożył w 11-ym okręgu górniczym kolekcję labradorów, znalezionych w gubernji chersońskiej. Dotychczas labrador spotykany był w gub. kijowskiej.

= W *Tygodniu* piotrkowskim czytamy, co następuje: „Pogłoska o przesileniu górników na Niwce sprawdziła się. Nieporozumienie jednak trwało, dzięki Bogu, niedługo i już załagodzone zostało. Rzecz się tak miała: Nowy zarząd zamierzał, według krążącej wieści, obniżyć górnikom zapłatę, gdy jednakże wieść ta wywołała bezrobocie, zarząd od zamiaru obniżki odstąpił; wówczas górnicy zażądali podwyżki i postawili kilka innych warunków, na które po kilkodniowych pertraktacjach zarząd w pewnej mierze się zgodził, ogłosiwszy, że kto do zeszłego wtorku, czy środy, do pracy się nie zgłosi, ten jej wcale nie dostanie. Wskutek tego już w ubiegły poniedziałek spuściło się do kopalni kilkudziesięciu, a we wtorek kilkuset górników. Reszta poszła za ich przykładem i obecnie przesilenie zostało zażegnane."

= Podobno w jaknajkrótszym czasie, bo już w r. p., ma być zbudowana odnoga kolejowa od stacji Jabłonny kolei nadwiślańskiej, na prawo, wzdłuż traktu kowieńskiego do miejscowości zw. Zegrze, przy ujściu Bugu do Narwi, naprost Serocka. Odnoga ta będzie zbudowana przy udziale należnego subsydjum przez zarząd kolei nadwiślańskiej, który również zacznie ją eksploatować. W przyszłości zaś linja ta, licząca około 16-tu wiorst długości, ma być podobno doprowadzoną do Ostrołęki.

= Biuro rekomendacji służących, zorganizowane przy wydziale kontroli sług, otrzymało etat, wynoszący 2,250 rs. i do czynności w niem zostali mianowani: b. podpułkownik Panow, student twerskiego seminarjum duchownego Kisielew, naczelnik mińskiej kancelarji policyjnej Mitrofan Pigulewski, mieszkaniec Płocka Jan Chądzyński i kancelista wydziału śledczego Franciszek Krieger. Zarząd biurem rekomendacji poruczono sekretarzowi kolegjalnemu Wiktorowi Neringowi, a ogólny odpowiedzialny nadzór został włożony na urzędnika do szczególnych poruczeń, porucznika Strukowskiego, i naczelnika wydziału kontroli, Pianowskiego.

= W d. 30-ym b. m., o godz. 8-ej wieczorem, w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa, odbędzie się ogólne roczne zebranie Towarzystwa ogrodniczego. Po odczytaniu porządku dziennego i protokułu ostatniego zebrania i sprawozdań, dokonane zostaną wybory czterech członków zarządu. Z kolei zebranie zajmie się budżetem na r. b., wysłucha sprawozdania z miesięcznej działalności zarządu, a następnie rozstrzygnie: wnioski komisji kwiaciarstwa o delegacji do wyboru roślin do losowania i co do ogłoszenia konkursu na bukiety ślubne i balowe, dalej p. E. Jankowski przedstawi uwagi o konkursach na owoce i o wypróbowaniu nowości, oraz o handlu owocami. Zebranie zakończy się losowaniem roślin.

= Właściwa władza wydała pozwolenia na urządzenie następujących nowych fabryk w Warszawie: na ulicy Śliskiej w domu nr. 1473 na fabrykę koniaku z win kaukazkich, w domu nr. 1039 przy ul. Łuckiej stanie fabryka wyrobów metalowych, wreszcie przy ul. Marszałkowskiej pod nr 1600o fabryka gwintów i wyrobów metalowych.

= W dniu wczorajszym wyjechał do Wilna inżenier rz. r. st. baron v. Derszau.

= W dniu dzisiejszym przybył do Warszawy na parę tygodni prof. akademji monachijskiej, artysta-malarz Alfred Wierusz-Kowalski z żoną.

= Sienkiewicz.

Sienkiewicz, będąc już w dalszej drodze, bo sto kilkadziesiąt kilometrów za Kairem, zachorował tak silnie na wrzód w gardle, że musiał czemprędzej wracać do Kairu.

Po czterech dniach ciężkiej choroby wrzód pękł i wszelkie niebezpieczeństwo minęło, lecz Sienkiewicz czuje się bardzo zmęczonym.

Pomimo to jedzie dalej sam, gdyż towarzysz jego, hr. Tyszkiewicz, pozostaje na czas dłuższy w Kairze.

Mieszka w hotel du Nile i tam można adresować listy do niego.

= Wspomnienie pośmiertne.

Onegdaj zakończył życie Maurycy Krupowicz, cichy i nie goniący za rozgłosem a zasłużony pracownik na niwie historycznej.

Urodzony w Wilnie w r. 1823-im, w młodych już latach poświęcił się badaniom archeologicznym i historycznym, dzięki czemu, po zawiązaniu się w Wilnie w r. 1855-ym komisji archeologicznej, został jej sekretarzem, a obok tego był archiwistą bogatego w zabytki wileńskiego archiwum akt dawnych.

Nakładem komisji wyszła w r. 1858-ym praca Krupowicza p. t. „Zbiór dyplomatów rządowych i aktów prywatnych do rozjaśnienia dziejów", obejmująca dokumenty od roku 1387-go do 1710-go, a w cztery lata potem „Skarbiec dyplomatów papiezkich, cesarskich, królewskich, książęcych, uchwał, postanowień różnych władz i urzędów, posługujących do krytycznego wyjaśnienia dziejów".

Był czynnym współpracownikiem *Kurjera wileńskiego*, a stosunki przyjaźni łączyły go z całym ówczesnym światem literackim, a zwłaszcza z Syrokomlą.

Opuściwszy Wilno, został naprzód bibljotekarzem ks. Bariatyńskiego w Skierniewicach, a następnie, jako biegły lingwista, otrzymał posadę w tutejszym komitecie cenzury.

Zmarły prawością i zacnością charakteru zyskał sobie za życia powszechny szacunek i zostawia po sobie pamięć człowieka dobrego i uczciwego.

= **Z teatru i muzyki.**

* Panna Józefa Szlezygierówna koncertuje w sali „Sokoła" lwowskiego d. 1-go lutego.

* W koncercie Moniuszkowskim, przez Mierzwińskiego urządzanym, przyjmie też udział Barcewicz.

* Jutro w Rozmaitościach „Ewa", a w Małym „Szalony pomysł"; w ogrodzie Saskim jutro widowiska nie będzie.

* Sewer nadesłał dyrekcji teatrów warszawskich najnowszą swoją komedję, zatytułowaną „Pan marszałek".

Utwór ten grany był z powodzeniem w Krakowie.

* Personel choreograficzny zajęty jest obecnie próbami z „Wieszczki lalek" (Puppenfee).

Do dzieła tego przygotowują piękną wystawę.

* P. Helena Lechowicz-Hochedlinger, ceniona pianistka, wyjechała za granicę w celach artystycznych.

* Wczorajszego wieczoru znajdowało się na przedstawieniach w teatrach: Rozmaitości 432, Małym 209 i na koncercie symfonicznym w salach redutowych 318.

= Na kościół.

Niezależnie od sumy rs. 15,000, ofiarowanej przez jednego z ziemian na koszt powiększenia kościoła powązkowskiego, w tych dniach inna osoba, której nazwisko pozostać ma w tajemnicy, złożyła na tenże cel rs. 20,000, dzieki czemu dozór cmentarny ma już do rozporządzenia sumę rs. 35,000.

Pozwala to przy deklaracjach niektórych osób, chcących pospieszyć z ofiarami w materjałach budowlanych, rozpocząć roboty, co nastąpi zaraz po zatwierdzeniu planów i nastaniu odpowiedniej pory.

= „Malarski."

Bal malarski oznaczono na d. 1-szy lutego w sali resursy obywatelskiej.

Artyści pracują juz obecnie nad udekorowaniem sali, karnety zaś przyozdabia rysunkami p. Miłosz Kotarbiński.

= Bal kelnerów.

Za przykładem lat zeszłych i w bieżącym karnawale warszawscy kelnerzy wystąpią z własnym balem.

Zabawa odbędzie się w sali „Harmonji".

= Dworzec terespolski.

Przyznać należy, iż zarząd kolei terespolskiej nie szczędzi kosztów na przebudowę dworca na stacji Praga-terespolska.

O ile dworzec na stacji Warszawa nadwiślańska pod względem rozkładu lokalu i urządzeń wewnętrznych pozostawia bardzo wiele do życzenia, o tyle na dworcu terespolskim dokładają wszelkich starań, ażeby zapewnić wygodę pasażerom i stałym mieszkańcom stacji.

Przebudowa jest już w części ukończoną; do sali klasy II-ej będą dołączone: osobna sala jadalna, pokój bufetowy z oddzielną kawiarnią, pokoje osobne dla mężczyzn i kobiet, tudzież z konfortem urządzona garderoba damska.

Dotychczasowa sala klasy II-ej ma być rozszerzona jeszcze o pięć łokci przez wyrzucenie ściany.

Kuchnię pomieszczono w suterenie, łącząc ją za pomocą windy z kawiarnią w ten sposób, że żadne swędy kuchenne nie przedostaną się do sali pasażerskiej, jak to się dzieje na innych dworcach tutejszych.

Wszystkie lokale będą ogrzane i wentylowane piecami systemu p. Świecianowskiego.

Plany dalszej przebudowy, która ma być ukończona z końcem b. m., pozwalają mniemać, iż całość przedstawi się efektownie, tembardziej, że całe no-

we umeblowanie stylowe powierzono jednej z pierwszych firm warszawskich.

Na umeblowanie sal przeznaczono rs. 3,000.

= Konkurs.

Dyrektor towarzystwa dramatycznego prowincjonalnego, p. Szymborski, przygotowuje ogłoszenie konkursu na sztukę ogródkową.

Konkurs będzie rozstrzygnięty przez publiczność, która na kartkach, otrzymanych przy kupnie biletu, wyrazi swoją opinję o wartości dzieła.

Widownią nowego konkursu będzie Wodewil w porze przedstawień ogródkowych.

= Ofiara nadprodukcji.

Znowu jedna z restauracyj przy ul. Miodowej została zamknięta.

Powodem zwinięcia była nadmierna konkurencja.

= Z drogi.

Rozkosze brazylijskie mają swój wstęp w Bremie przy oczekiwaniu na wyruszenie okrętu.

Jako przyczynek do tego, co już zaznaczył nasz pierwszy delegat podróżujący po szlaku wyzysku, podajemy fakt następujący:

W początkach grudnia wyruszył z żoną i dwojgiem dzieci Michał Winnicki, stolarz z Lublina.

Winnicki posiadał, względnie biorąc, spory fundusik, a mianowicie około 700 rs.

Część tych pieniędzy została mu skradzioną na dworcu kolejowym w Berlinie.

Po przybyciu do Bremy zachorowała na gwałtowną błonicę jego 10-letnia córeczka.

Dziecko zmarło, a zrozpaczona matka zapadła na tyfus, który się również skończył śmiercią.

Winnicki bez grosza pieniędzy z 12-letnim synkiem, wynędzniałym z niewygód i głodu, przedwczoraj powrócił do kraju i znalazł chwilowy przytułek u swego krewnego, jednego z proboszczów w okolicy Warszawy.

= Malwersacja.

Krążą pogłoski, że w dniu wczorajszym w jednem z biur kolei nadwiślańskiej w Warszawie wykryto przy rewizji malwersację.

W kasie okazał się brak około rs. 7,000.

= Kradzieże.

Zamieszkałej na Starem Mieście pod nr. 8-ym Salomei Horwatowskiej skradziono ubranie i biżuterję na sumę 300 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Długiej pod nr. 10-ym Józefowi Mościckiemu skradziono garderobę wartości 130 rs. — Z mieszkania Eljasza Moszkowicza przy ul. Gnojnej pod nr. 11-ym skradziono garderobę męzką wartości 153 rs. — Z otwartego mieszkania Wł. Kab. przy ul. Żelaznej pod nr. 65-ym skradziono palto damskie wartości 100 rs. — Zamieszkałej przy ul. Fabrycznej na Nowej Pradze pod nr. 57-ym Pelagji Mackiewiczowej skradziono srebro stołowe wartości 105 rs. — Z mieszkania Hersza Bejnberga przy ul. Wązki Dunaj pod nr. 14-ym skradziono różnych rzeczy na sumę 160 rs. — Przy ul. Solnej pod nr. 3-im Eleonorze Dorożyńskiej skradziono garderobę i bieliznę wartości 108 rs.

= Na uczynku.

Za Żelazną Bramą ujęto Fajwla Bibera, złodzieja kieszonkowego w chwili, gdy ze skradzionemi pieniędzmi uciekał.

Na ul. Skórzanej przytrzymano Moszka Zambora, okradającego wozy przybywających na targ włościan z artykułami spożywczemi.

Wreszcie ujęto Samaraja i Drubę, okradających poddasza z bielizny.

= Z sanek.

Z powodu odwilży utworzyły się tak przykre wyboje, iż szybsza jazda sankami jest w pewnych punktach niebezpieczna.

Tak np. wczorajszego wieczoru przy skręcie z ul. Żelaznej na Leszno wypadł z sanek wskutek nierówności ulicy 14-letni Kajetan Łyszkowski.

Chłopiec zwichnął nogę, poniósł dotkliwy szwank boku i zranił się w głowę.

= Złe drzwiczki.

W № 19-ym, w rubryce wypadków, donosiliśmy o zaczadzeniu służącej w domu pod nr. 5-ym przy ul. Krakowskie Przedmieście, przypisując powód wadliwej konstrukcji pieców.

Otóż, jak się okazuje, piece w pomienionym domu są dobre, tylko w kuchni mieszkania nr. 12 urządzenie drzwiczek hermetycznych jest fatalne i z tego pieca kuchennego rozszedł się czad, który spowodował tak silne zagorzenie, iż chorą musiano odwieźć do szpitala św. Rocha.

= W roli donżuana.

Złodzieje lepiej ubrani i z pozorami ludzi towarzyskich coraz częściej występują w roli donżuanów, jedynie w celu skuteczniejszego dopełnienia operacji kieszonkowej.

Ofiarą takiej rzekomej donżuanerji padła wczoraj pani Sz., żona kupca z Suwałk.

Pani Sz., robiąc sprawunki w kilku sklepach na Nalewkach, wciąż widziała przy sobie jakiegoś wytwornie ubranego młodzieńca.

Nieznajomy próbował zawiązać rozmowę, lecz wystraszona kobieta szybko wsiadła do sanek.

Natręt zuchwale podał rękę pani Sz. przy wsiadaniu, a przez ten czas zdołał zeskamotować z mufki portmonetkę, zawierającą 138 rs.

Brak woreczka pani Sz. spostrzegła znacznie później, kiedy rzezimieszek był już daleko.

= Samobójstwa.

W dniu wczorajszym otrzymano telegraficzną wiadomość o utopieniu się w przeręblu rzeki Bugu Antoniego Siniawskiego, b. praktykanta agronomicznego z okolic Warszawy.

Młodzieniec ten, liczący 21 lat wieku, w początkach grudnia bawiąc w naszem mieście u siostry, truł się fosforem, lecz został uratowany.

Z jakiego powodu w S. wynikła chorobliwa manja samobójcza, nikt nie mógł zbadać, zwłaszcza, że młodzieniec sam prosił otaczających, aby nad nim czuwano, obawia się bowiem ponownego zamachu.

Chorego wywieziono do brata, dzierżawcy Lesiewa nad Bugiem.

Widocznie, pomimo bacznego nadzoru, manjak znalazł sposobność utopić się.

W telegramie do siostry bliższych szczegółów niema, nadmieniono tylko, iż zwłoki nie zostały odnalezione.

Zwłoki innego samobójcy, Wiktora Twardzickiego, który się zastrzelił nocy dzisiejszej w Alejach Jerozolimskich, odwieziono do prosektorjum przy ulicy Zgoda.

Istotną przyczyną desperackiego postępku był opłakany stan finansowy denata, któremu skromna pensyjka, pobierana na kolei nadwiślańskiej, nie zapewniała dostatecznego utrzymania.

Z teatru.

Na klasyczny poniedziałek wznowiono w Rozmaitościach tylko „Okno na pierwszem piętrze” Korzeniowskiego, gdyż przedstawione z niem „Śluby panieńskie” Fredry z repertuaru nigdy nie schodziły i zdaje mi się, ze były już grane przez tych samych artystów. Arcydzieło Fredry zawsze zostaje czem było, wiecznie młodą, wiecznie najlepszą naszą komedją; gra tylko w niej artystów...

Nie bądźmy zbyt wymagający! oprócz panny Trapszówny, nie możnaby znaleźć nikogo w dzisiejszym składzie trupy, kogoby zalecić na obsadę tej sztuki można. Zdaje mi się tylko, że „Śluby” zyskałyby bardzo na zamianie ról między p. Tatarkiewiczem i Wolskim, ale rozumiem, przy rutynizmie naszego teatru trudno mówić o tem.

Co do dramatu Korzeniowskiego; to bardzo dobrze zrobiła reżyserja, wznawiając utwór tak rozgłośny przed laty choćby ze swojej tezy, bardzo jaskrawej jak na rok 1844-ty. Postąpiliśmy już tak daleko w tym kierunku, że hrabina mogłaby dzisiaj lekcje moralności młodym panienkom na pensji wykładać, gdy w swoim czasie treść utworu skandalizowała wielce, a autor za swoją „śmiałość” znosił prawdziwy krzyż pański.

Zarzucano nawet wówczas plagjat Korzeniowskiemu z jakiejś komedji francuzkiej, tak dalece nieprawdopodobnem się wydało ludziom tak niedawno minionych czasów, żeby swojski autor mógł poruszyć kwestję wiarołomstwa w poważnym utworze na scenie. Potępienie ogólne zaściankowych krytyków znęcało się prawie tak nad Korzeniowskim, jak poprzednio nad Fredrą za „Męża i żonę”.

A jednak w gruncie rzeczy trudno o utwór nad „Okno na pierwszem piętrze” oględniejszy w formie i treści. Autor rozmyślnie wprowadza publiczność odrazu w dramatyczną sytuację; nie daje scen uwodzenia i powolnego staczania się po pochyłości hrabiny, tak jak na drugą stronę nie dopuszcza, żeby zło doszło do końca. Hrabia zastaje kapitana w sypialni żony, ale publiczność wie dobrze o tem, o czem i mąż w końcu się dowie, że „łaskawca” wszedł tam mimo jej woli, że służąca, która go wprowadziła, nie opuszczała pokoju ani na chwilę, że zatem, jak mówi wojewoda w Mazepie, „honor jeszcze cały”.

Czy sposób załatwienia sprawy tak drażliwej przez hrabiego wydaje się dziś właściwym, to znowu inna historja! zmieniły się czasy, poglądy, a potrosze i ludzie. Nauka też, od pasiecznika czerpana, trochę się teraz wydaje naiwną, gdy obyczaje i pojęcia ludu zależą od okolic i stopnia cywilizacji, a w ogóle na dosyć wątłym opierają się gruncie, szczególniej w miejscowości, którą autor za pole swojej akcji obrał.

Bądźcobądź „Okno na pierwszem piętrze” jest utworem bardzo ciekawym równie dla historycznej literatury, jak i obyczajów.

Chwaląc reżyserji wznowienie, przyznać też należy, że obsadziła dramat najlepszemi siłami, jakie miała do rozporządzenia. Po pani Rakiewiczowej, niedawno jeszcze znakomitej hrabinie, objęła rolę panna Noiret i grała ją bardzo dobrze, z uczuciem i godnością, nie zapominając w jakiej sferze i w jakich czasach autor ją umieścił. Pan Leszczyński ma wszystkie warunki zewnętrzne roli; zresztą grał ją już dawniej. Pan Trapszo równie, jak p. Nowicki pracują starannie, a p. Narkiewicz gra również odpowiednio ważną rolę starego sługi.

Wogóle wznowienie udatne i dobrze pomyślane. Oby tylko zapowiadało jakąś konsekwencję w zwrocie do swojskich autorów.

K. Zalewski.

SYMFONICZNY.

Pełne młodzieńczej siły i wdzięku dzieło Beethovena, mianowicie symfonja czwarta (op. 60 B. major), jaśniało na naczelnem miejscu wczorajszego programu symfonicznego.

Utwór ten, napisany w r. 1806-ym, poczęty wraz z wielu innemi pracami wybitnej wartości, podczas tworzenia jedynej opery wielkiego symfonisty, świadczy o tej niespożytej energji, siły twórczej, której osłabić nie było w stanie nawet niepowodzenie pracy scenicznej.

Zdawaćby się mogło, że „Fidelio”, ów ideał poważnego, spiżowego niemal mistrza, stanowił jakby źródło niewyczerpane pomysłów coraz wybitniejszych, coraz w swej głębokości wspanialszych.

Owa idealna, pełna uczucia i poświęcenia „wierność” była też zaiste jedynem godłem Beethovena w stosunku do tej kochanki niebiańskiej, jaką dlań była sztuka muzyczna—dzieła też jego, drgające dotąd życiem prawdziwem, niewyczerpanem, świadczą o tem w sposób dobitny, niewątpliwy.

Symfonja czwarta, spowita w kontury jasne, przejrzyste, w których nie znać śladów najmniejszego szamotania się treści z formą, stanowi dla wykonawców zadanie niełatwe. Finezja szczegółów łączyć się musi z jędrnością traktowania całości. Przyznać należy, że wykonanie wczorajsze świadczyło o prawdziwem umiłowaniu tego młodzieńczego dzieła, traktowanego z przejęciem i artyzmem szczerem, gorącem.

Prawem dziecięciem symfonicznej muzy Beethovena jest bezwątpienia uwertura „Faust” Wagnera. Utwór ten nie ma bynajmniej na celu ilustrowania całego poematu dramatycznego: stanowi ono jedynie pierwszą część symfonji, osnutej na tle dzieła Goethego. O symfonji tej niestety wielki mistrz, zabsorbowany pracą około swych dramatów muzycznych, zaczerpniętych z prastarych sag-germańskich, zupełnie zapomniał. Napróżno też niejeden ze słuchaczów starał się w tym potężnym potoku symfonicznym dosłuchiwać ilustracji Małgosi lub Mefistofela—uwertura Wagnera jest wyrazem tej walki psychologicznej, którą „Faust” wypowiada w monologu wstępnym arcydzieła Goethego. Stworzył zaś to dzieło Wagner w r. 1840-ym w czasie nader ciężkich chwil pobytu w Paryżu, pierwszą zaś pobudkę do niego otrzymał po wysłuchaniu trzech części instrumentalnych symfonji dziewiątej Beethovena na próbie koncertu konserwatorjum pod dyrekcją Habenecka.

Do pokonania tak potężnego zadania, jakiem jest uwertura Wagnera, potrzeba rzeczywistego zapanowania nad partyturą, inaczej dzieło to przeistoczyć się może w tkankę chaotyczną, porwaną, nie stanowiącą całości. Wykonanie wczorajsze poprostu zdumiewało swą jednolitością, ogniem i entuzjazmem.

Programu orkiestrowego dopełniało „Divertissement” kompozycji Edwarda Lalo, stanowiące raczej bawidełko baletowe, nie mogące rościć pretensji do symfonicznego traktowania. Z czterech części tego utworu wyróżniają się: pierwsze *allegretto* i przedostatnie *andantino* rytmiką i finezją orkiestrowej szaty.

Solistką wieczoru wczorajszego była p. Teresa Carreno (Karrenjo). Druga półkula naszego globu, posiłkująca się dotąd artyzmem starego kontynentu, zaczyna obecnie coraz częściej dostarczać pracowników, którymi szczycić się może prawdziwie. Panią Carreno, córę Ameryki południowej (Venezuela), zaliczyć należy do rzędu najwybitniejszych przedstawicielek fortepjanu. Imię artystki zdobyło sobie już niepospolite uznanie w Niemczech. P. Carreno na popis wstępny wybrała koncert (A-minor) Griega.

Utwór ten, osnuty na rytmach skandynawskich, przejęty siłą i energją dalekiej północy, treścią swą i formą kontrastował jaskrawo z imieniem południowej córy. A jednak w zetknięciu tem kontrastów zajaśniał cały urok odrębności tej artystki. Rzeczywiście, zdawała się ona krzesać z tych pieśni iskry niemal męzkiej siły i potęgi. Możnaby sądzić, że pieśń ta przewija się wśród złomów bazaltowych, odbijających się w burzliwej toni fjordów. Artystka do siły tej, zdumiewającej swą sprężystością i wytrwałością, dodaje wdzięk deklamacji szczerej, dalekiej od sentymentalizmu lub fałszywego patosu, o który w frazeologicznem nieco dziele Griega wcale nietrudno.

Oślepiającym jednak promieniem wirtuozowym było wykonanie poloneza Webera w transkrypcji Liszta (z towarzyszeniem orkiestry). Obok rytmiki zdrowej, energicznej, a przytem niepozbawionej wdzięku, p. Carreno olśniła słuchaczów szczegółami techniki, pomiędzy któremi tryl trzymał pierwsze miejsce.

Artystka, przyjmowana entuzjastycznie, wykonała nad program cały szereg utworów, w których technika jej jaśniała blaskiem niezwykłym, mianowicie: „Staccato-Caprice” Vorgritsch'a, etiudę „*Si j'étais l'oiseau*” Henselta, „Valse caprice” Rubinsteina. „Kołysanka” Szopena pod palcami tej olbrzymki fortepjanowej brzmiała zbyt energicznie. Wogóle popis wczorajszy p. Carreno był, pomimo swej całej świetności, zbyt jednostronnym. Wszakże sztuka nie zaczęła się dopiero w chwili bieżącej—i w dziedzinie fortepjanu jaśnieją imiona Bacha, Beethovena, oraz naszego jedynego Szopena, bez których żaden popis nie może być zupełnym. Dlatego też

uchylamy się od porównań przedwczesnych i zbyt entuzjastycznych, konstatując w każdym razie powodzenie prawdziwie zasłużone pierwszego w naszem mieście występu niepospolitej artystki.

St. Ciechomski.

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 11-ej przed południem, w sali resursy obywatelskiej, odbędzie się posiedzenie członków zarządu kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donosi nasz korespondent pod dniem 22-im b. m.: Wykłady rachunkowości państwowej na wydziale prawniczym tutejszego uniwersytetu mieć będzie z polecenia ministra oświaty nadzwyczajny profesor, oraz sekretarz wszechnicy krakowskiej, dr. Leon Cyfrowicz.—Burmistrz m. Krosna i poseł do rady państwa, dr. August Lewakowski, poczynił starania w Wiedniu o koncesję na budowę kolei lokalnej z Dukli przez Równe, Wietrzno, Krosno do Grzybówki. Jest to teren naftowy, dotychczas w zachodniej części kraju najobfitszy.—Węgierskie dzienniki donoszą, iż dr. Rapaport, poseł krakowskiej izby handlowej do rady państwa, nabył na własność w Krzemnicach na Węgrzech dwie prywatne kopalnie złota.—Na post zapowiadają już szereg odczytów. W pierwszej serji przemawiać będą profesorowie: L. Dargun, K. Morawski, ks. Pawlicki i docent A. Górski.—Sejm galicyjski na ostatniej sesji uchwalił wezwać reprezentację Krakowa do poczynienia starań o otrzymanie od rządu koncesji na urządzenie w Krakowie centralnej targowicy na bydło i nierogaciznę, tudzież stacji kontumacyjnej.—Sprawa dla zachodniej części kraju doniosłego ekonomicznego znaczenia była wczoraj przedmiotem narad osobnej, zwołanej przez prezydenta Szlachtowskiego ankiety, w której brali udział delegaci rady miejskiej, zarządów kolei północnej i państwowej, oraz poseł Włodzimierz Kozłowski. Postanowiono starać się usilnie w Wiedniu o uzyskanie koncesji i udowodnić, iż Kraków bardziej się nadaje na urządzenie takiej targowicy, niż konkurujące w tej mierze inne miasta na zachodzie Galicji.—Na scenie tutejszej występować ma panna Jadwiga Zielińska, uczennica Rapackiego.

× **Zaprzeczenie.** Ze Lwowa donoszą nam, iż wiadomość, jakoby hr. Helena Mierowa złożyła 2 milj. złr. na dom podrzutków we Lwowie, jest przedwczesną.

× **Obława.** W powiecie krakowskim ma być w tych dniach urządzona przez władze obława na wilki, stwierdzono bowiem, iż wskutek wielkich śniegów i braku pożywienia w lasach przybywają wilki do miejsc zamieszkałych i paru już ludzi stało się ofiarą ich napaści.

× **Wielkie obawy** budzi nagła odwilż, jaka się powszechnie rozpoczęła. W Krakowie grubość lodu na Wiśle dosięgła 60 centymetrów; niezwykle wielkie śniegi zalegają nietylko góry, lecz i niziny, w razie nagłego ruszenia lodów i topnienia śniegu (d. 25-go b. m. w południe termometr wskazuje 8 stopni ciepła R.) nadbrzeżne miejscowości mogą doznać strasznych skutków perjodycznych prawie wylewów.

× **Z Poznania** piszą do nas: Zaspy śnieżne powodują ustawiczne opóźnianie się pociągów kolejowych, a często i ich wykolejenie z przyczyny pęknięcia obręczy na kołach lub ich samych, albo osi.— Z Kurnika donoszą o spodziewanej na wiosnę na wielką skalę emigracji ludu do Ameryki i do Saksonji, a obywatele ziemscy stoją wobec tego bezradni i chyba ostatecznie sami wywędrują do nowego świata.

× **Wyrok śmierci.** W d. 24-ym b. m., jak nam donoszą z Gniezna, sąd przysięgłych miejscowy skazał na śmierć robotnika Nowickiego z Żernik. Skazany zamordował w d. 17-ym grudnia r. z. robotnika Majchrzaka i skradł mu 15 marek.

× **„Thermidor.”** Taki nosi tytuł ostatni 4-aktowy dramat Wiktoryna Sardou, wystawiony w zeszłą sobotę w Komedji Francuzkiej. Sztuka żywego doznała powodzenia.

× **Wieża babylońska,** od wieków leżąca w gruzach, w tych dniach ozdobiona została figurą Najświętszej Panny. Ustawił ją własnem staraniem pewien misjonarz z zakonu oo. karmelitów, a poświęcił jeszcze Papież Pius IX-ty. Odsłonięcie figury odbyło się z wielką uroczystością, na którą przybyła także znaczna ilość muzułmanów. Z ośmiu pięter wieży babylońskiej pozostały dzisiaj tylko dwa i te jednak tak są wysokie, że na 80 kilometrów dokoła widnieją. Podstawa wieży obejmuje obszar 154 metrów kwadratowych.

× **Z życia Kalakauy,** zmarłego niedawno w San Francisco króla Hawai, zabawna obiega w Paryżu anegdotka. Gdy wkrótce, po objęciu tronu, król bawił w Paryżu, zaproszono go na wieczerzę do jednego z miejscowych klubów. Po wieczerzy prezes klubu zapytał jego królewską mość, czy nie zechciałby zwiedzić sali gry. Kalakaua przez tłumacza odpowiedział, że nietylko chętnie salę zwiedzi, ale radby i zagrał, gdyby nie to, że nie wziął ze sobą pieniędzy. Zagabnięty w ten sposób prezes z całą usłużnością wręczył gościowi 30,000 fr., z prośbą, aby je przyjął, jako pożyczkę. Władca Hawai wsunął pieniądze do kieszeni i wszedł do sali gry, zachwycał się jej urządzeniem, chodził od stolika do stolika, przyglądając się grze, poczem jednego nie postawiwszy franka, majestatycznym krokiem oddalił się z klubu. Jakie były dalsze losy owych 30,000 franków—kronika milczy.

× **Przepowiednie.** Trzęsienie ziemi, które świeżo zdarzyło się w Algerji, poruszyło do głębi zabobonną ludność miejscową. Muzułmanie utrzymują, iż według brzmienia przepowiedni, zawartej w ich księgach, trzęsienie to ziemi zapowiada blizką śmierć jednego z władców muzułmańskich, która pociągnie za sobą błogie skutki dla ludzkości. Izraelici zaś upatrują w świeżem trzęsieniu ziemi zapowiedzi krwawego roku, po którym ogólny pokój zapanuje na świecie.

BAŃKI MYDLANE.

Rozumowanie, nie pozbawione słuszności.

Jan, służący u pana X., leży na kanapie i filozofuje:

— To dziwne! Jeżeli pan leży na kanapie po całych godzinach, ludzie mówią: „Co za natura kontemplacyjna!” Jeżeli ja robię to samo, świat mówi: „A to leniuch!...” To dziwne!...

*

Przed ślubem.

— Idzież więc za mąż?... Nie wątpię, iż związek twój opiera się na jednostajności gustów?...

— Oh tak!... Nie cierpię swego przyszłego, a i on nie poszedłby za mną w ogień...

*

Pierwszy luty przyniesie
W ratuszu festyn wielki:
Warszawa tańczyć będzie
Na nauczycielki.

Wybiera się też na bal
Niewiasta i mąż wielki.
Miljard rubli już dano
Na nauczycielki.

Któż-bo na bal nie pójdzie?
Chyba hetki pętelki...
Niech żyje bal w ratuszu
Na nauczycielki.

— Na wstydzących się żebrać: Stały prenumerator J. Ch. za otrzymanego od p. Ż. zająca, kaczkę i pulardę rs. 2.

— Dla podupadłych nauczycielek w Królikarni: w rocznicę śmierci ś. p. Anieli Jenike, złożono w redakcji rs. 3.

— Dla starca z ulicy Wróblej № 3: A. W. rs. 1.

— Zarząd szpitala dla dzieci fundacji Bersohnów i Baumanów składa serdeczne dzięki Stefankowi Lewentalowi za ofiarowane w rocznicę jego urodzin rs. 18 na rzecz szpitala.

NEKROLOGJA.

Z Petersburga.

Nowosti zamieszczają nowe szczegóły o pracach komisji edukacyjnej, funkcjonującej pod przewodnictwem ks. Wołkońskiego przy ministerjum oświaty:

„Znana komisja ks. Wołkońskiego—piszą *Nowosti*—zajmująca się dalszą pracą nad planami i programami szkolnemi, wprowadzonemi w bieżącym roku akademickim w gimnazjach klasycznych, nie zawieszała swych zajęć nawet w czasie ubiegłych feryj Bożego Narodzenia. Tak energiczna praca wypływa z konieczności ukończenia zajęć przed końcem roku, a mianowicie przed egzaminami. Obecnie też, jak się dowiadujemy, komisja zajmuje się ostatecznem uregulowaniem kwestji egzaminów, określeniem roli prac piśmiennych i zmniejszeniem liczby godzin szkolnych.

„O pierwszej z tych kwestyj zamieściliśmy już wiadomość poprzednio (powtórzyliśmy ją w swoim czasie w dziale wiadomości administracyjnych; (*przyp. red.*). Co się tyczy roli prac piśmiennych, to komisja, jak się dowiadujemy, zmieniła swój poprzedni pogląd w tym względzie; prace piśmienne na egzaminach przejściowych nie będą miały znaczenia decydującego, głównie zaś postanowiono ograniczyć się do oceny prac tego rodzaju w ciągu roku.

„Jak wiadomo, ilość godzin tygodniowych w gimnazjach i szkołach realnych wynosi bardzo poważną liczbę: dla uczniów, uczęszczających na wykła

dy obydwóch języków nowożytnych, przypada: w klasie wstępnej—22 godz., w I-ej—23, w II-ej—28, w III, IV, V, VI, VII i VIII—po 29 godz.; oprócz tego znaczna ilość czasu musi być poświęcaną na przygotowanie się do klasy. W końcu r. z. ministerjum oświaty zebrało w tym przedmiocie informacje od przełożonych szkół średnich, przyczem okazało się, że w dwóch niższych klasach (I i II) przypada przeciętnie na przygotowanie lekcyj dla uczniów średnich zdolności od $2\frac{1}{2}$—3 godz. dziennie, w trzech następnych klasach (III, IV i V) od $3\frac{1}{2}$—$4\frac{1}{2}$ godz., a w wyższych od $4\frac{1}{2}$—6 godz. Tygodniowo wypadnie zatem dla młodszych uczniów od 15—18 godz., dla starszych od 21—27 godz., a dla najstarszych od 27—36 godz. W ten sposób pierwsza grupa uczniów zużywa ogółem na pracę umysłową dziennie od $6\frac{1}{2}$—$7\frac{2}{3}$ godz., czyli 39—46 g. tygodniowo, druga od $8\frac{1}{3}$—10 godz. dziennie czyli od 50—60 godz. tygodniowo, wreszcie trzecia dziennie od 10—11 godz., a tygodniowo od 60—66 godz.

„Rozumie się samo przez się, że tak znaczna praca mózgowa w wieku, kiedy organizm rośnie i formuje się pod każdym względem, wywołuje nader szkodliwe znużenie z ogólnie znanemi jego skutkami nietylko dla fizycznej strony ucznia, lecz moralnej, oraz umysłowej. Wobec tego komisja ks. Wołkońskiego, jak słyszeliśmy, doszła do wniosku, że niezbędnem jest zmniejszyć liczbę godzin szkolnych, a jednocześnie zredukować czas, poświęcany zajęciom domowym. W tym celu zamierzono zwrócić pilną uwagę na stosowane obecnie w gimnazjach metody wykładu, a w razie potrzeby poddać nowej rewizji plany i programy przedmiotów gimnazjalnych.

„Zmniejszenie liczby godzin będzie miało jeden jeszcze rezultat, a mianowicie odbije się na położeniu ekonomicznem nauczycieli szkół średnich. Na mocy obowiązującej ustawy gimnazjów i szkół realnych, nauczyciele otrzymują, jak wiadomo, wynagrodzenie po 60 rs. za lekcje w stosunku ilości godzin tygodniowych. Wobec tego warunku, po zmniejszeniu liczby godzin codziennych, musi się niezbędnie obniżyć cyfra zarobku oddzielnych nauczycieli, co oczywiście byłoby niesprawiedliwem i zaszkodziłoby sprawie szkolnej. Aby zapobiedz tym niepożądadym skutkom, postanowiono albo podwyższyć odpowiednio opłatę za godzinę, aby ta wyrównała różnicę, albo też powrócić do dawnego systematu pensyj za wykład oddzielnych przedmiotów.

„Nad rozstrzygnięciem tych w najwyższym stopniu ważnych kwestyj w sprawie wykształcenia średniego pracuje obecnie komisja ks. Wołkońskiego, przyczem w celu dokładniejszego zbadania przedmiotu ma prawo powoływania do swego grona nowych osób z głosem doradczym. W tem sposób komisja, która początkowo składała się z dziesięciu członków, dziś w łonie swojem liczy daleko więcej uczestników."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

ROZWIĄZANIE PARLAMENTU.

Wiedeń 27-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)—W uzasadnieniu rozwiązania rady państwa pisze *Wiener Zeitung*: „Krótkość czasu, pozostałego do upływu sześcioletniego okresu parlamentarnego, liczne zmiany, dokonywające się w łonie stronnictw, wynikłe ztąd trudne i wątpliwe konfiguracje większości, jako też względy na zadania przyszłości wskazywały, że nadeszła chwila do rozwiązania izby deputowanych i wyjaśnienia politycznej sytuacji. Austrja potrzebuje i w przyszłości parlamentu, który po austrjacku myśli, czuje i działa, który siłę i godność monarchji stawia wyżej po nad interesa stronnictw. Większość parlamentarna powinna uczynić zadość potrzebom państwa i zdolną być do rozwinięcia energicznej działalności prawodawczej; powinna stanowić zaporę przeciw niepatrjotycznym i skrajnym dążeniom; powinna bronić konstytucji państwa, równie jak konstytucyjnie zawarowanych praw krajów koronnych i ludów, indywidualności ich, jakoteż najważniejszą podstawę ludzkiego uobyczajnienia, religję szanować i uwzględniać. Ma to być większość, która rozumie przejawy czasu, gdyż równie, jak całe nasze życie prywatne i publiczne nie może zachować się obojętnie wobec pewnych zjawisk socjalnych, tak i władza ustawodawcza w obrębie swego zakresu działania powinna dowieść jasnego zrozumienia pytań socjalnych."

Wiedeń 27-go stycznia. (*Tel. Biura kor.*) — **Prawdopodobnem jest wstąpienie przewódzcy niemców morawskich, barona Chlumeckiego, do gabinetu.** Rozwiązanie izby deputowanych nastąpiło po konferencjach z Jaworskim i z przewódzcami lewicy liberalnej; obie strony zgodziły się na wytworzenie nowej większości. Cała akcja wymierzona jest widocznie przeciw stronnictwu młodoczeskiemu, które przy wyborach zwycięży w Czechach z pewnością. Stanowisko Dunajewskiego ma być zabezpieczone. Hr. Taafe przyjął jego program.

Wiedeń 27-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)—Manifest z d. 23 go b. m., rozwiązujący izbę deputowanych, uważany jest przez jedną część prasy za zwycięztwo polityki Dunajewskiego, inni utrzymują, że minister ten w gabinecie, zbliżonym do lewicy niemieckiej, jest wprost niemożliwym i że dlatego usunąć się musi, jakkolwiek idee jego znalazły u korony i hr. Taafego zwycięzkie uznanie. Minister poświęcił przeto siebie dla rzeczy. W ogóle sytuacja dla wszystkich jest niejasną. Zwrócono również uwagę na to, że izba nie uchwaliła dotąd budżetu, tylko prowizorjum obowiązujące do końca kwietnia. Przyszła izba będzie przeto musiała zebrać się już w kwietniu.

Kraków 27-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Według doniesień z Wiednia, powszechne wybory posłów do rady państwa odbędą się w terminie do 9 go marca b. r. Druki i formularze, potrzebne do przygotowania list wyborczych i kart głosowania, mają być wobec krótkości czasu zamawiane telegraficznie.

Kraków 27-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Komisja parlamentarna klubu liberalnej lewicy sejmowej ogłosiła obszerny program, złożony z 12 tu arkuszów. Żąda ona między innemi powszechnego głosowania, któreby dałoby większości żywiołom postępowym w kole.

UGODA CZESKO-NIEMIECKA.

Praga czeska 27 go stycznia. (*Te. pr. Kur. W.*)—Marszałek sejmowy uwiadomił dr. Schmeykala, że niemcy otrzymają tymczasowo dwa miejsca w wydziale krajowym.

Praga czeska 27-go stycznia. (*Te. pryw. K. W.*)—Świeżo utworzony klub Skardy (złożony z 13 secesjonistów staroczeskich; *przyp. red.*) rozpadł się. Sześciu członków jego wstąpiło do klubu młodoczeskiego.

Praga czeska 27-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Przy nowych wyborach do rady państwa staroczesi nie zyskają więcej nad 12 mandatów. Rieger chce kandydować, wszakże wybór jego bardzo wątpliwy. Klub młodoczeski wybrał już komitet wyborczy.

Praga czeska 27-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)—Spodziewają się dzisiaj zamknięcia sejmu.

MIESZKANIA DLA ROBOTNIKÓW.

Berlin 27-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)—Przyjęto nowy system mieszkań robotniczych. Zamiast tworzenia osobnych, zamiejskich dzielnic, dla ludności pracującej będą nabywane domy w obrębie miasta i przerabiane w ten sposób, że w środku będą ogrody, otoczone z trzech stron domkami dla robotników, mieszkania zaś frontowe przeznaczone zostaną dla innej ludności. W ten sposób utrzymany ma być związek pomiędzy warstwami społecznemi, który dobroczynnie może wpłynąć na usposobienia robotników.

INFLUENZA.

Paryż 27-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Influenza szerzy się tutaj znowu, zwłaszcza w szkołach.

KATASTROFA NA LODZIE.

Antwerpja 27-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)—Dwieście osób ślizgających się na zamarzniętej Skaldzie wpadło do rzeki. Wielka część utonęła.

WYWÓZ BYDŁA.

Paryż 27-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Zawiązało się tutaj Towarzystwo dla sprowadzania bydła i owiec z Rosji. Kapitał zakładowy wynosi trzy miljony fr. Siedzibą zarządu Towarzystwa będzie Petersburg. Transporty będą szły z portów czarnomorskich do Marsylji.

ARMJA ZBAWIENIA.

Londyn 27-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Jenerał Booth otwiera tutaj pierwsze schronisko dla 200-tu mężczyzn, w Shoredith dla 400-tu, tudzież warsztat dla 50-ciu robotników wypuszczonych z więzień. W miarę napływu reszty funduszów powstaną schroniska w Bradford, Leeds, Liverpoolu, Manchestrze i Bristolu.

KOLEJE ANATOLSKIE.

Konstantynopol 27-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Nadzwyczajny ruch na kolejach anatolskich spowodował przyśpieszenie dalszych robót. W tym roku dotrze do Eszikehir, w r. 1892-im do Angory.

PODRÓŻ KEDYWA.

Kair 27-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Kedyw przedsiębierze pierwszą podróż w górę Nilu aż do Korosko i Wadyhalfa dla podniesienia powagi tronu.

ŚNIEŻYCE.

Nowy Jork 27-go stycznia. (*T. p. K. W.*)—Straszliwy orkan śnieżny pozrywał druty telegraficzne, dachy i kominy. Żadnej depeszy nie wyprawiono przez czas dłuższy. Ciemność panowała głęboka. Koleje poniosły miljonowe straty. Z innych miast donoszą również o zamieciach i wyrządzonych stratach.

Berlin 27-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Najmłodszy syn cesarza Wilhelma otrzymał przy chrzcie wczorajszym imiona: Joachima, Franciszka, Humberta. Zastępcom rodziców chrzestnych, cesarza Franciszka Józefa i króla Humberta, arcyksięciu Eugenjuszowi i księciu Genui, udzielił cesarz ordery orła czarnego. (*Aj. półn.*)

Berlin 27-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Z powodu dzisiejszych urodzin cesarza Wilhelma (ur. d. 27-go stycznia 1859-go r.; *przyp. red.*) domy przybrane we flagi i bogato dekorowane.

Berlin 27 go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Wielką sensację wywołała tu wiadomość z Hamburga, że jen. Leszczyński podał się do dymisji. Mówiono niedawno, że ma on zostać szefem sztabu jeneralnego. (Przed kilkoma tygodniami książę Bismark z całą rodziną jeździł do niego na obiad do Hamburga; *przyp. red.*)

Berlin 27-go styeznia. (*Tel. pryw. Kur W.*)—Pogoda zawitała. Obawy powodzi osłabły.

Berlin 27-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — W kopalniach westfalskich roboty w znacznej części zawieszone z powodu silnego przesiąkania wody. Wiele fabryk zamknięto z powodu braku węgla.

Londyn 27-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Kolej „Caledonian" otworzyła ruch z nowym zupełnie personelem służbowym.

Londyn 27-go stycznia. (*Te. pr. Kur. W.*)—W Kanadzie odkryto ogromne pokłady węgla kamiennego.

Glazgow 27-go stycznia. (*T. pr. Kur. W.*)—Spłonął tu dworzec kolejowy, tudzież jeden z wielkich banków.

Berlin 26-go stycznia. (*Tel pr. Kur. W.*) —

Ruble w gotówce	[redacted]	[redacted]	(wczoraj 235.90)
Ruble na dostawę	[redacted]	[redacted]	(wczoraj 235.75)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu A. P., stałemu prenumeratorowi.* — W Warszawie możemy sz. panu wskazać drów: Brunera, Gajkiewicza, Fabjana, Goldflamma, Pląskowskiego, Wisłockiego i inn.

— *Panu X. Y. Z.* — O ile nam wiadomo, wszystkie posady w mającej się otworzyć filji Banku azowsko-dońskiego zostały już obsadzone.

— *Panu L. B.* — Wymienione przez sz. pana papiery, według naszych informacyj, nie zostały wylosowane.

— *Stałemu prenumeratorowi (K. W.) w Żyrardowie.*— Wykazane przez sz. pana papiery, stosownie do naszych informacyj, nie zostały wylosowane.

„CORICIDE“.

Amerykański plaster na odciski (niezawodny sposób pozbycia się takowych), poleca skład materjałów aptecznych ***Trzcińskiego, Urbanowicza i Różyckiego***, Krakowskie-Przedmieście nr. 17, wprost kościoła po-karmelickiego.

Cena pudełka 35 kop. 113

— Dentysta ***Ludwik Szwarcmacher***, Żabia nr 9, róg Bankowego placu. Przyjmuje od 10 do 6-ej po południu. Choroby zębów, plombowanie, zęby sztuczne. 217

Magazyn Senatorska 6 **S. KLIMOWICZ** Fabryka Długa 20

Poleca ***srebra stołowe i garnitury do herbaty, biżuterję złotą i brylantową***, oraz przyjmuje zamówienia na wyprawy srebrne. 131

— Pana ***Maleckiego*** który w 1891 roku był w Woli Trębskiej, rządcą, upraszam o przysłanie mi swego adresu, adresując: Erazm Żabiński, przez Kazimierz w Rzeczycy. 298

DOM ZDROWIA

Doktora K. DOBRSKIEGO

Aleja Róż 10. Zakład leczniczy przeznaczony dla stałego pomieszczenia chorych. 5r

---

— Wzywam pana A. S., właściciela domu na Nowym-Świecie, ażeby zapłacił honorarjum za lekcje z jego dziećmi, nie zmuszając do udawania się do sądu, wymieniając w pismach jego nazwisko.

345 ***Nauczyciel.***

— Dr ***Witosław Dąbrowski***, asystent szpitala Dzieciątka Jezus, przeprowadził się na ulicę Świętokrzyską nr 15. Przyjmuje od godziny 4 do 6-ej. 128

MAISON DORÉE

Nr 4 ulica Kotzebue Nr 4, 232

blizko gmachu teatralnego.

Wydaje wykwintne śniadania i kolacje z dwóch dań, deseru i kawy po kop. 75. Obiady po rs. 1. Wina, koniaki wyborowe wprost z zagranicy. Gabinety eleganckie otwarte do godz. 3-ej rano. ***Jules.***

DYREKCJA DROGI ŻELAZNEJ Warszawsko-Wiedeńskiej

podaje do publicznej wiadomości, że na skutek usunięcia przez stacją Katowice zaległości i z powodu przywrócenia regularnego przyjmowania transportów od drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, ta ostatnia, od 13 (25) stycznia r. b., przyjmuje odpowiedzialność za terminową dostawę towarów, ekspedjowanych przez Sosnowice do stacyj pruskich dróg żelaznych okręgu wrocławskiego. 147r

---

Bal Kelnerów

w Warszawie odbędzie się w dniu 4-ym lutego w Harmonji.—***P. M.*** 339

— Dentysta ***Zofja Gutzman*** wstawia zęby sztuczne, leczy, plombuje. Przyjmuje codziennie od 10—5-ej po poł. Zgoda nr 4, Szpitalna 3. 346

Urząd Starszych Zgromadzenia Piwowarów

ogłasza niniejszem, ***że półroczna sesja majstrów odbędzie się*** w sali magistratu, ***w d. 7 lutego*** nowego st. r. b., o godz. 5-ej po południu. 146r

---

— ***Szkoła Artystyczno-Malarska*** z oddziałem sztuki ***stosowanej, Ludwika Wiesiołowskiego***, gmach resursy Obywatelskiej, ***lekcje codziennie.*** 334

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Kiz... mój jedyny!—Ostatnim razem odebrałam oba twe listy a co się namartwiłam przed świętami! dlatego proszę, nie pisz nigdy później jak trzeba, lepiej wcześniej. Za życzenia serdecznie dziękuję; smutny to był dzień, nikogo z życzliwszych nie brakło, ale nie było tego, którego dusza najbardziej pragnęła! Czyż my się znów dopiero za rok zobaczymy? Tęsknię bardzo, pragnęłabym cię zobaczyć wkrótce.—Miz... 353

— W. A.—Jesteś dobra, poczciwa, nieoceniona—dziękuję ci serdecznie. Tylko od twego szczęścia i spokoju zależy moje szczęście. Tęsknię—żyję tylko tobą i dla ciebie. 548

— Czarnej kawie.—W czwartek, o godzinie 2-ej luo 2½ tam gdzie dawniej. 343

— „Jan wolny, na tomboli będzie.“ 333

Najnowsze powieści W. Hr. ŁOSIA.

LINOSKOCZKA 2 tomy Cena rs. 2.40.
JĘDRZEK „ rs. 1.20

Do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład Główny w księgarni G. Centnerszwera, Marszałkowska № 147.—Tamże znajdują się **dawniejsze powieści** tegoż autora, po nader **zniżonej cenie.** 112

Skradziono lub **zgubiono** z sanek 25 b. m. na ulicy Orlej, pomiędzy sienią domu № 8 (ośm) a domem № 2 (dwa), o godzinie 5½ wieczorem

SREBRO STOŁOWE,

a mianowicie: **6 widelców i 6 noży** oznaczonych literami P. B.; **6 widelcy i 6 noży** oznaczonych literami S. M.; **20 łyżeczek do herbaty** oznaczonych literami P. B.—Uczciwy znalazca raczy odnieść znalezione srebro do domu położonego przy ulicy Marszałkowskiej pod № 95, mieszkania 15, gdzie otrzyma wynagrodzenie rs. 25. Zastrzeżenia gdzie należy zrobione. 113

Wojażer udający się na prowincję, poszukuje

Współtowarzysza podróży.

Oferty pod lit. **S. K.** przyjmuje **Biuro Ogłoszeń, Senatorska 26.** 169R

KSIĘGARNIA

Teodora Paprockiego i S-ki

W WARSZAWIE,

Nowy-Świat № 41,

podaje do wiadomości, że cena dzieła:

Historja naturalna w obrazach ZOOLOGJA

w 250 kolorowanych obrazkach z tekstem

Adolfa Dygasińskiego,

wydanie wspaniałe, złożone z 25 tablic in folio chromolitografowanych w pierwszorzędnym zakładzie za granicą, zostaje z dniem 1-ym Lutego r. b. podwyższoną w handlu księgarskim, do wysokości rs. 4, z przesyłką rs. 4.50. 134r

---

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie, na Przedmieściu Pradze położona, jest **DO SPRZEDANIA** za bardzo przystępną cenę.—Wiadomość u Adwokata przysięgłego Żółtowskiego, ulica Świętojerska № 28, codziennie od godziny 5 do 8 po południu. 177R

Fabrykę Wyrobów Drucianych

prowadzoną przez lat 30 przez ś. p. męża mego **Wilhelma Boerner**, nadal prowadzić będę, z czem mam honor polecić się łaskawym względom Szanownej Publiczności.

Elektoralna 19.

88 **Zofja Boerner.**

OSTRZEŻENIE.

Mechaniczna Fabryka Gilz. pod firmą „OŻARÓW“, istniejąca od 1878 r., przy ul. Chmielnej № 10, wprost Belle-Vue.

Ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że Izba Sądowa po rozpoznaniu sprawy o fałsyfikację w d. 29 września r. z., **wydała wyrok ostateczny**, nakazujący tak zwanej fabryce gilz, z ulicy Marszałkowskiej № 104, a korzystającej z nazwiska podobnego do brzmienia firmy „OŻARÓW“, **zniszczenie wszelkich etykiet**, banderol, napisów, rysunków oraz marki fabrycznej naśladującej naszą zatwierdzoną przez Departament handlu i przemysłu, i w ogóle zabraniający używania wszelkich cech i firm naśladujących wyroby naszej firmy. Ostrzega się przeto pp. handlujących, aby się nie zajmowali sprzedażą gilz fałsyfikowanych w sposób powyższy, gdyż mogą być narażani na stratę materjalną, bądź w drodze egzekucyjnej wprost z mocy cytowanego wyroku, bądź w drodze akcyj sądowej.

MECHANICZNA FABRYKA GILZ, pod firmą „**OŻARÓW**“, ul. Chmielna № 10, wprost BELLE-VUE.

Telefonu № 686. 125R

30, Senatorska 30.

Pączki szt. kop. 2 i pół. Faworki funt kop. 30.

Nowo-otworzony Zakład Cukierniczy poleca. 95

Leon.

Z dniem dzisiejszym ceny 176R

OWSA

wybornego oraz średniego, w składzie naszym **obniżyliśmy.**

E. Wojewódzki & Comp.

Marszałkowska 116 (róg Złotej).

OGŁOSZENIE. 175r

Warszawski Forteczny Zarząd Inżynierski podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 18 (30) b. m. Stycznia, o godzinie 12 w południe, odbędzie się w tymże Zarządsie sprzedaż z licytacji rzeczy niepotrzebnych, wysortowanych z liczby przedmiotów będących w zawiadywaniu tegoż Zarządu.

Najlepsze Struny

włoskie i niemieckie,

oraz specjalne na **HARFY**, nadeszły świeże w wielkim wyborze do Fabryki instrumentów muzycznych, po **J. RUDERCIE**, Plac Zamkowy № 97/33. — Przytem wielki wybór instrumentów muzycznych, ogranych, poleca PP. Artystom i Amatorom, po cenach możliwie nizkich. — Handlującym odstępuje rabat.

59 **L. Chróscicki.**

Nauka i wychowanie.

Artystyczno-rzemieślnicza szkoła żeńska Jadwigi Przewóskiej Niecała 10, nagrodzona medalem za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Uczennice szybkie odnoszą korzyści. Ceny przystępne. 36881

Adres: Kaucjonowane biuro nauczycielskie Walerji Max, Kotzebue 2, rekomenduje nauczycielki, nauczycieli, bony. 2716

Buchhalterji wyucza specjalista S. Rogulski, upoważniony od Władzy Marszałkowska 138. 2694

Bony francuzki, niemki i polki zaopatrzone w dobre świadectwa nauczycielki i nauczyciele wykwalifikowani są do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Włodzimierska № 6, parter. 42r

Francuz poszukuje lekcyj za mieszkanie. Oferty N. K. przyjmuje Kurjer. 2291

Francuzka, znająca doskonale krawiecczyznę, z dobremi świadectwami poszukuje miejsca. Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przed-mieście № 38, wprost Saskiego Placu. 2594

Froeblowskie wykłady dla dorosłych. Zakład wychowawczo-gimnastyczny Jadwigi Chrzaszczewskiej Nowy-Świat 21. 36983

Korepetytor potrzebny dla pierwszoklasisty, za stół i stancję. Pierwszeństwo uczniom gimnazjum 4-go lub 5-go. Krakowskie-Przedmieście, bazar szkolny, Holewiński. 2702

Matematyk, student uniwersytetu, posiadający gruntownie starożytne języki i teoretycznie niemiecki poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Może udzielać lekcyj i w godzinach porannych. Oferty uprasza się składać w Alejach Jerozolimskich № 70, m. 19. 272r

Niemka młoda z francuzkim, dyplomowana daje lekcje, także korespondencyj handlowej i u siebie. Chmielna 30, mieszkania 13, od 6—8. 2299

Nauczycielka kroju z kilkoletnią praktyką, ucząca systemem Worth'a francuzkim, poszukuje lekcyj po zakładach rękodzieł, pensjach i domach. Plac św. Aleksandra № 10, mieszkania 7. 1759

Nauczycielka z francuzkim, muzyką poszukuje lekcyj, korepetycyj lub miejsca na wsi. Chmielna 10, m. 21. 2467

Potrzebny technik do udzielania rysunków, posiadający znajomość gorzelni. Oferty pod „Technik“ w kantorze Kurjera. 2683

Przyrodnik, posiadający dyplom uniwersytetu warszawskiego poszukuje lekcyj. Ul. Smolna 15, m. 12. 2655

Potrzebny korepetytor dla ucznia 3-ej klasy za francuzki. Jerozolimska 31, mieszkania 33. 2670

Po paromiesięcznym pobycie we Włoszech podobnie jak lat poprzednich udzielam lekcyj malowania, porcelanowemi, olejnemi i metalowemi farbami. Bracka 9, m. 3, od 4-ej do 6-ej.—Marja Głowacka. 2256

Potrzebny chłopczyk do wspólnego przygotowania do klasy wstępnej gimnazjum. Ul. Złota 22—20. 2285

Student (prawnik) poszukuje korepetycyj, zajęcia w biurze adwokata, albo rejenta, (może być i w godzinach rannych)—albo też kondycyj na wyjazd. Oferty poste-restante „Studentowi.“ 268r

Student uniwersytetu daje lekcje. Twarda № 13, mieszkania 4. 2642

W szkole Haliny z Leszczyńskich Tokarzewskiej, Szkolna 8, rozpoczynają się lekcje retuszerji i kolorowania fotografij orar zdjęć fotograficznych dla amatorek i osób chcących fachowo nauczyć się sztuki fotografowania. 194r

Życzę muzykę za francuzki. Biuro ogłoszeń Senatorska 26, pod C. 256r

Doniesienia osobiste.

Dla Adeliny Z. list na poczcie. 2667

Dla Obywatelki W. N. P. list na poczcie. 2666

Dla „Cyganki“ list na poczcie. 2697

Dla A. Packiewicz list wysłany. 2698

Dla „Janiny 21“ list wysłany. 2638

Dla Obywatelki W. N. P. list na poczcie od Michała Ostoi. 2578

Kawaler lat 30, zajmujący posadę stałą z pensją roczną 800 rs., pragnie poślubić pannę dobrze wychowaną, ładną, z posagiem od 3,000 rs. Posag wymagany dla nabycia własności. Oferty nadsyłać: Sosnowice poste-restante M. D. № 3,000. Dyskrecję zapewniam. 2325

List dla Obywatelki W. N. P. na poczcie. 2665

List dla „W. O. № 2“ na poczcie. 3688

List dla „Niewymagającego № 3“ na poczcie. 2687

List dla Adeliny na poczcie. 2637

List dla Malwy na poczcie. 3636

List dla Obywatelki ziemskiej od 1-go grudnia na poczcie. 2658

List dla Marji Abdank na poczcie. 2659

List dla Adeliny Z. na poczcie. 2600

List dla Obywatelki N. W. P. na poczcie. 2602

List dla Malwy na poczcie. 2589

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Bona francuzka z niemieckim, znająca szycie, poszukuje miejsca. Zgoda 6, mieszkania 8. 2704

Inżynier chemik poszukuje odpowiedzialnego stanowiska w przemyśle lub handlu. Przedstawi kaucję hypoteczną kilkanaście tysięcy, przy odpowiednich warunkach, gotówką kilka tysięcy rubli. Oferty: Kurjer sub. S. P. 100. 2604

Jako rządca domu poleca się człowiek w wieku średnim, posiadający dobrą rekomendację, obeznany dokładnie z przepisami policyjnemi i sądownictwem. Łaskawe oferty uprasza się złożyć u p. F. Mirskiego, ul. Muranowska 47. 2606

Kaucji 50,000 rs. lub wyżej może zapewnić hypotecznie obywatel ziemski, młody, wykształcony, posiadający obce języki, otrzymując odpowiednią posadę, zastępstwo lub jeneralną reprezentację. Oferty: Piotrków gubernjalny sub F. 50. 2478

Kawaler mający lat 34, katolik, były wojskowy, poszukuje zajęcia z małą kaucją. Oferty: poste-restante Warszawa, dla piszącego. 2572

Małżeństwo bezdzietne poszukuje posługi za mieszkanie. Kiosk, plac św. Aleksandra. 271r

Młody człowiek przybyły z prowincji, poszukuje miejsca jako uczeń do jakiegokolwiek handlu. Oferty: W. W., przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 273r

Osoba inteligentna, z francuskim, poszukuje miejsca do towarzystwa, opieki nad dziećmi, gospodyni lub sklepowej. Ordynacka 7, mieszkania 11. 964

Ofiaruję paręset rubli za wyrobienie prywatnej posady. Osoby interesowane raczą złożyć oferty w katorze Kurjera, pod literami M. D. № 100. Dyskretność zapewnia się. 2571

Osoba średniego wieku, polka, znająca język niemiecki, poszukuje miejsca bony do mniejszych dzieci. Wiadomość: Jasna № 2, w sklepie spożywczym od godz. 11 ej do 5 ej po południu. 2575

Poszukuje posady z kaucją w pierwszorzędnej firmie, człowiek młody przybyły z prowincji. Posiada fachowość w handlu w kierunku wódczanym i kolonjalnym, z dziesięcioletnią praktyką. Oferty przyjmuje kantor Kurjera warszawsk. pod lit. I. X. K. 100. 2626

Posiadając języki francuski, niemiecki, ruski, polski oraz buchalterję, poszukuję odpowiedniej posady. Kaucja lub poręczenie. Oferty w kantorze Kurjera pod „N. W." 2574

Panna kompletnie uzdolniona w krawieczyznie, znająca krój francuzki, poszukuje zajęcia na dni. Żurawia № 9, m. 17. 2585

Poszukuję miejsca buchaltera-korespondenta lub zarządzającego interesem fabrycznym. Także lekcje na fortepianie tanio. Łaskawe oferty sub J. K. Kurjer Warszawski. 251r

Paryżanka wykształcona poszukuje zajęcia. Bracka 16, m. 45, zrana do 10-ej, wieczorem od 7-ej. 2253

Służący, b. porządny, pilny, spokojny, kawaler, z długoletniem świadectwem chlubnem z dużego domu ze wsi, poszukuje służby w Królestwie, Cesarstwie, w dużym domu, lub u samotnego pana. Oferty uprasza: kant. Kur. Warsz. „Służącemu". 2584

Urzędnik kolei, kawaler, znający ruski, polski, poszukuje zaraz, albo później, pokoiku za meldunki. Oferty „Franciszek", przyjmuje Kurjer. 2707

Z kaucją rubli tysiąc osoba z prowincji poszukuje miejsca kasjerki. Łaskawe oferty składać proszę w kantorze niniejszego pisma pod: I. B. 1,000. 2592

b) Zaofiarowane.

Chłopiec od lat 15, dobrego prowadzenia, potrzebny do sklepu z wódkami. Wspólna № 19, róg Kruczej. 2573

Do gospodarstwa na 10-włókowym folwarku w niezłej ziemi, właściciel nie rolnik potrzebuje prawdziwie dobrego ekonoma albo rządcy bezżennego, a jeżeli żonaty, to żeby żona jego zajęła się gospodarstwem kobiecem. Oferty ze świadectwami proszę złożyć w kantorze Kurjera Warszawskiego pod adresem „Nigh." 2466

Do kwiatów potrzebne są panny uzdolnione, podręczne i uczennice. Szmidel, Miodowa 17. 1525

Doktór potrzebny. Wiadomość: Chmielna № 10, m. 6. 2621

Do trykotów podręczne i do nauki. Dunaj Wązki 3. 2635

Dozorca furmanów, człowiek energiczny, doskonale obznajmiony z przewózką leśną, końmi i t. d., potrzebny na wieś. Reflektanci zechcą się zgłaszać na Senatorską 19, mieszkania 11. 2653

Kolporterzy potrzebni do korzystnego interesu. Świętokrzyzka 8, m. 3. 2614

Maszynistki, dziurkarki zdolne do bielizny potrzebne. Freta 3, m. 5. 2699

Niemka potrzebna do dzieci zaraz. Zgoda 6, mieszk. 8. 2586

Potrzebna zaraz maszynistka do bielizny.— Elektoralna 41, m. 11. 2713

Pomocnik jeometry potrzebny zaraz do wykończenia planów do władz włościańskich na prowincji, poczem mógłby mieć stałe zajęcie. Reflektanci zechcą zostawić swoje adresy z wiadomością gdzie i kiedy ich zastać można u szwajcara hotelu Warszawsko-Wiedeńskiego. 2719

Panny do staników i podręczne potrzebne.— Przejazd 13, mieszk. 22. 2662

Potrzebny jest uczeń w wieku lat 13—14 do cukierni, Twarda № 4. 2669

Panna zdatna do spódnic potrzebna zaraz.— Leszno 18, m. 40. 2685

Potrzebne są panienki podręczne do kwiatów. Wiadomość: Żabia № 7, w sklepie Mendelsohna. 2691

Potrzebna młoda panienka do pomocy przy sprzedaży. Leszno 41, mieszk. 9. 2627

Potrzebna bona niemka. Smolna 12, mieszkania 5. 2481

Potrzebne dziewczynki do waflowania trykotów, jakoteż i do nauki. Królewska 45, mieszk. 15. 267r

Potrzebna bona niemka z szyciem. Gęsia 16, u doktora. 2477

Potrzebna panna zdolna podręczna do sukien. Leszno 42, m. 10. 2585

Potrzebna maszynistka do bielizny. Krucza 47, w pracowni. 2599

Potrzebny jest ogrodnik żonaty, pracowity, gruntownie obeznany z hodowlą palm, wszelkich roślin cieplarnianych i oranżeryjnych, warzyw, drzew owocowych, ozdobnych, wina, moreli, brzoskwiń. Zarząd dóbr Płonne, poczta Dobrzyń nad Drwęcą, gubernja płocka. 2615

Potrzebny jest na bufetowego na prowincję młody człowiek ze stanu kupieckiego lub cukierniczego, posiadający znajomość języków niemieckiego, russkiego i polskiego. Wynagrodzenie rs. 20 i całkowite utrzymanie.— Własnoręcznie pisane oferty w russkim i polskim języku proszę składać pod lit. „R. S. Bufetowy." 2616

Szwajcar potrzebny jest zaraz. Wiadomość w hotelu Drezdeńskim, w kantorze. 2677

Subjekt handlowy, młody człowiek (chrz.) potrzebny do hurtowego handlu obrazów (oleodruków) jako magazynier i czasowy komiwojażer. Znajomość języka russkiego i niemieckiego koniecznie wymagana. Pierwszeństwo otrzymają obznajmieni z tą branżą.— Oferty pod H. R. do Biura ogłoszeń, Senatorska 26. 243r

Zaraz potrzebna zdolna maszynistka do trykotów. Hoża 7, w ogrodzie. 2620

Zdolny apreter oraz osoba uzdolniona w ubieraniu kapeluszy męzkich i stębnowaniu na maszynie, znajdą zajęcie w fabryce kapeluszy słomkowych, Miodowa № 3. 2715

Kupno i sprzedaż.

A) Wachlarze prześliczne. Stanowczo najtańsze źródło. (Od kop. 40 do rs. 50). Leszno 41, J. Lukrec. 2026

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

A) Wyprzedaż wachlarzy z powodu końca sezonu karnawałowego o 50% taniej w fabryce rękawiczek, Marszałkowska 145. 2280

A) Powszechnie znana firma „Hipolit" wyprzedaje pozostałe w wielkim asortymencie wachlarze paryskie po cenach niżej kosztu. Marszałkowska 145. 2279

Adres. Meble z pięciu pokojów pozostawiono tanio do sprzedania. Krucza 21, nad cyrkułem. 13r

Antyki meble z bronzami do sprzedania.— Długa № 5, m. 7. 2313

Angielskie sztychy kolorowane, obrazy, minjatury, sztychy, bronzy, porcelanę, meble, zbroje, pasy polskie, materje stare, srebra, biżuterję, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze kupuje księgarnia B. Bolcewicza, Saski Plac 5. 28951

Bardzo tanio suknia balowa jasna jedwabna u Pariset, Nowy-Świat 33. 2468

Bardzo tanio. Jest do sprzedania kareta trzyosobowa lekka, w zupełnie dobrym stanie. Ul. Świętokrzyzka № 27, u stróża. 2439

B) L. C. Bronikowska, Erywańska 18. Pozostałe towary po poprzedniej firmie, jako to: pończochy, firanki, lekkie wełny, szlafroki, matinki, halki, chusteczki i t. p. sprzedaję jako towar wysortowany po cenach 50% niżej kosztu. 277r

Czarne wyborowe rękawiczki damskie na 2 guziki para 50 kop., 3 guz. 60 kop., 4 guz. 75 kop., 6 guz. 95 kop., poleca fabryka i magazyn Józefa Lukrec, Tłomackie № 3. 9r

Do sprzedania bufet piękny dębowy, bibljoteka, lustro, otomanki, czarne meble rzeźbione, meble do sypialnego pokoju, maszyny Singera ręczna i nożna i t. d. Wiejska 11, wiadomość u stróża. 2509

Dywany najróżnorodniejsze, kołdry, obicia mebli, serwety, chodniki—największy wybór! najniższe ceny! główny skład Giełżyńskiego: Marszałkowska 137. 156r.

Do sprzedania garniturek fantazyjny i kozetka, dwa krzesła, nowe, tanio. Krucza 38, tapicer. 2514

Do sprzedania maszyna mosiężna do przekąsek na cztery półmiski, taca miedziana do kieliszków. Freta 14, m. 8. 232r

Do sprzedania duże lando w dobrym stanie, cena 500 rs. Ul. Dobra 55, u właściciela. 2605

Dla zakładów krawieckich. Wyłączną sprzedaż znanych maszynek „Eclair" do obciągania guzików, posiada J. Lukrec, Leszno 41. 2629

Do sprzedania kanapka i dwa krzesła. Bracka 13, w pralni. 2675

Fortepian Kralla-Seidlera, bardzo dobry, sprzedam. Sienna 27, mieszk. 15. 1937

Fortepian Hofera, bardzo dobry, do sprzedania. Złota 39, mieszk. 40. 1936

Fabryki własnej suknai korty poleca A. Rudowski, Marszałkowska 151. 1r

Fortepian zupełnie świeży tanio sprzedam. Krakowskie-Przedmieście 64—2. 2717

Fortepiany do sprzedania lub do wynajęcia na wesela, bale i wieczory. Daniłowiczowska 4, lombard. 2588

Fortepian czarny tanio sprzedam, 135 rs.— Bednarska 21, mieszk. 20. 2705

Fortepian A. Hofera, 7 oktaw, bardzo tanio. Leszno 18—65 2695

Fortepian Schrödera petersburski, krótki, mało używany, rs. 250. Róg Leszna i Żelaznej № 93—4. 2693

Fortepian Hofera, mało używany, do sprzedania. Długa № 25, lombard. 278r

Fortepian do sprzedania Bucholca za przystępną cenę z powodu wyjazdu. Złota № 2, mieszk. 6. 2106

Fortepian sprzedaję. Nowy-Świat 8, m. 43, widzieć do południa. 902

Fortepian, pianino, sprzedaję ratami, wydzierżawiam najprzystępniej, strojenia. Jerozolimska 84, Strzelecki. 629

Fortepian sprzedaję ratami, wynajmuję, reparacje, strojenia przyjmuję. Nowy-Świat № 56. 758

Fortepian Hofera za 280 rs. sprzedaję. Senatorska 31, mieszk. 2. 2388

Jest do sprzedania para toalet średnich, gustownie zrobionych, tanio. Nowolipki № 57, u stolarza. 2646

Kupuję fortepiany, pianina, zamieniam, reparacje przyjmuję. Krakowskie-Przedmieście № 17, A. Granke. 2520

Koniczynę białą, czerwoną, nasiona, zboże, kupujemy po najwyższych cenach. Mierosławski, Elektoralna 5. 212r

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 2r

Konserwy z gruszek do sprzedania. Wspólna 44, m. 13, od godz. 9 do 1-ej po poł. 2591

Kupię tanie nuty do herophonu. Marszałkowska № 110, mieszk. 2. 2648

Kocioł parowy do sprzedania z dwoma bulierami i zupełną armaturą, jak tego wymaga prawo; powierzchnia ogrzewalna 65 metrów □, wszystko w doskonałym stanie. Złota 8, m. 5. Tamże do sprzedania kocioł o 18 siłach, również w najlepszym stanie. 2623

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Z powodu istniejących firm podobnych proszę uważać na dokładny adres: 8 Rymarska. 2590

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Chmielna № 37, m. 30, przy rogu Marszałkowskiej. 2211

Meble salonowe, garnitury czarne, orzechowe, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, komody, otomana. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 77r

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 2109

Meble salonowe: garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, szafy, łóżka, umywalnie, do jadalni dębowe, szafka lustrzana, bibljoteki, otomany i inne Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 1991

Maszyna ręczna Singera rs. 22, nożna 25.— Dzika 20, mieszkania 34. 2001

Meble, zegar, szafy zbywam. Chmielna 29, mieszk. 3. 2523

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, komody, łóżka, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krak.-Przedm. 10, m. 6. 2510

Meble używane, kredens, stół, biureczko garnitur, komoda, zegary, ramy, obrazy.— Złota 9, mieszk. 78, u rzeźbiarza. 2525

Meble z całego apartamentu, składającego się z 7-iu pokojów, z powodu wyjazdu pozostawiono do sprzedania w całości lub w części. Trębacka № 4, mieszk. 11, od godziny 11 do 2-ej. 167r

Masło litewskie przysłano do sprzedania.— Sienna 18, m. 4. 2342

Meble. Z powodu zupełnego zwinięcia magazynu wyprzedaż reszty różnych mebli za bezcen.—Marszałkowska 117. Myszkowski. 2676

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 2690

Maszyna pończosznicza „Lamba" № 11 do sprzedania, zupełnie dobra, rs. 60; od 11 do 1-ej, Krucza № 46, m. 7. 2580

Maszyny do szycia Singera różnej wielkości i Buldog w dobrym stanie za przystępne ceny, u mechanika, Nowy-Świat 52, pierwsze piętro. 2791

Maszyna Singera używana do sprzedania.— Chłodna № 25, mieszkania 10. 2684

Mam szeslong ceratą kryty tanio. Nowomiejska wprost Podwala № 20, mieszkania 20. 2682

Meble bordo salonowe i lampa wisząca za 230 rs. Zielna 15, m. 2. 2499

Maszyna Whelera-Wilsona w dobrym stanie, tanio do sprzedania. Ul. Nowy-Zjazd № 3, stróż wskaże. 236r

Otomana rs. 19, szeslong 15. Wspólna 20, od ulicy, tapicer. 2673

Obrusy jutowe eleganckie, nadzwyczaj trwałe rs. 1.50, kapy rs. 2, portjery odpasowane 5. Makow, Solna 9. 2553

Otomanę dobrej roboty i szeslong sprzedam niedrogo. Miodowa 19, mieszkania 1, oficyna prawa. 2551

Otomana wiedeńska 30 rs., żakietka pluszowa futerkiem obłożona 9, szynel na wacie dla ucznia oraz parę sukien mało używanych na dobrą tuszę. Zielna 15, m. 3. 2645

Otomana i szeslong tanio do sprzedania.— Bracka 19, m. 8. 2692

Okulary, binokle, lornetki, termometry, woreczki hygieniczne zabezpieczające, irrygatory, środki opatrunkowe „najtaniej" w magazynie optycznym Drehera, Szpitalna 6. 36629

Pianino berlińskie nowe tanio do sprzedania. Długa 35—5. 2508

Potrzebna suknia czarna lub ciemna jedwabna na otyłą osobę. Złota 24, m. 53. 2583

Pragnę kupić futro skunksy w najlepszym gatunku, nowe lub bardzo mało używane.— Kantor Kurjera G. G. 2654

Pianino czarne, prawie nowe, tanio sprzedam. Chmielna 38, m. 7. 2681

Sery śmietankowe z dóbr Kluczkowice sprzedaje się na pudy po rs. 5.25 i w cegiełkach po 14 kop. za funt w kantorze Jana Kleniewskiego, ul. Długa № 28, od godz. 9-ej zrana do 4-ej po południu, w święta zrana od 10 do 12-ej. 2029

Suknia jedwabna jasna z kwiatami, raz używana, do sprzedania. Mostowa 29, kawiarnia. 2298

Suknia wieczorowa tanio. Hortensja 3, mieszkania 8. 2608

Suknia wieczorowa wełniana, świeża, tanio do sprzedania. Hoża 18—7. 2607

Suknia jedwabna balowa koloru morelowego, zupełnie świeża. Krucza 47, m. 11. 2601

Stół i kredens dębowy oraz szafka niżej kosztu, u stolarza. Krucza 47. 2598

Szlaban dębowy z wieszadłami do przedpokoju, u stolarza, Krucza 49. 2595

Sklepowe urządzenie wykwintne trzyścienne, mało używane, tanio do sprzedania.— Wiadomość: Przejazd 13, m. 22. 2664

Suknia strojna jedwabna, gobelin, raz użyta, do sprzedania za rs. 40. Wspólna 26, mieszk. 6. 2712

Tania sprzedaż towarów białych, materjały na suknie, serwety jutowe. Zielna 27, Świętokrzyzka 43, mieszkania 23. 248r

Toaleta biała, wspaniała, zupełnie świeża, jest do sprzedania za połowę ceny. Obejrzeć można codziennie, Nowy-Świat 34, mieszkania 3, od 12 do 2-ej. 2290

W magazynie G. Marczewskiej, ul. Czysta № 8, pozostawiono do sprzedania okrycie pluszowe paryzkie, kostjum paryzki jedwabny, żakiet granatowy pluszowy, żakiet biały i jersey czarny. 2312

Ważna wiadomość. Prześliczne wachlarze paryzkie w wielkim wyborze z powodu końca sezonu wyprzedaje znana fabryka rękawicznicza „Hipolit", Marszałkowska 145. 2281

Wyprzedaż kołnierzyków, mankietów, krawatów. Hoża 3, drugi dom od Placu św. Aleksandra, Sachs. 2689

Zupełna wyprzedaż wyrobów metalowych, zabawek i naczyń kuchennych po cenie niżej kosztu, z powodu zmiany interesu. Szafy sklepowe tanio do sprzedania. Czysta 6, Tarnowski. 1794

Z powodu wyjazdu do sprzedania garnitur mebli wyściełanych orzechowych. Praga, ul. Ząbkowska № 11, m. 44. 2302

Zegar ścienny do sprzedania dobry i tanio. Ul. Leszno № 20, u nauczyciela. 2593

Z powodu wyjazdu do sprzedania 2 tuziny krzeseł dębowych gustownych, szafa orzechowa. Nowomiejska (Gołębia) № 16, Łukowski. 2703

Za rs. 28 do sprzedania nowa maszyna Singera pedałowa, ozdobna szkatułka, cicho lekko szyjąca. Krucza 35, mieszk. 14, wieczorem przez Wspólną. 2663

Interesa handl. i mająt.

Anons. Interes dla kobiety, mogący zapewnić dostatni byt rodzinie, wyrobiony wieloletnią egzystencją, z utrwaloną renomą, jest do sprzedania. Kapitał kilka tysięcy rubli.—Wiadomość: Hoża 38, m. 27, od 4—6-ej. 2182

Do interesu handlowego wyrobionego potrzebny wspólnik czynny lub cichy, kapitał 6,000 rs. Oferty: kantor Kurjera Z. 64. 2226

Do sprzedania interes handlowo-przemysłowy, egzystujący od lat 40, przynoszący 60 procent. Wiadomość: Kanonja № 8, mieszkania 8, od 2 do 5-ej każdodziennie. 2434

Dzierżawa od 1-go kwietnia dobrego majątku 500 morgów; opał, pastwiska, duże ogrody, propinacja. Wygodny dwór, inwentarze, ładne obsiewy. Objaśni W-ny Horoch, pomocnik zawiadowcy, Biała (siedlecka). 1857

Dwa domy murowane oraz place w m. powiatowem Przasnyszu, gub. płockiej, do sprzedania. Wiadomość od godz. 12—2-ej, Hoża № 24, mieszk. 2. 2241

Do sprzedania fabryka octu wraz z zabudowaniami, przynosząca netto 2,800 rs., za rs. 7,500. Elektoralna 51, mieszk. 5, od 3—7-ej po południu. 2411

Handel produktów spożywczych przy ulicy pryncypalnej do sprzedania. Krucza 38, mieszk. 18. 2249

Kawiarnia do sprzedania, 180 rs. Świętokrzyska № 20. 2696

Magle egzystujące od lat przeszło piętnastu sprzedam niedrogo. Chmielna 38. 2634

Magle wiedeńskie do sprzedania. Nowy-Świat № 57. 1935

Magazyn warszawski. Sklep dystrybucyjno-galanteryjny do sprzedania zaraz. Ul. Chmielna 16. 2630

Na czasie! Do sprzedania skład węgli z wyrobioną klijentelą i z kontraktem na węgle. Wiadomość: kantor Kurjera S. 30. 2227

Osoba posiadająca rs. 1,000, może mieć zapewniony byt i opiekę przy rodzinie do śmierci. Hoża 38, m. 27, od 4—6-ej. 2630

Potrzebni wspólnik lub wspólniczka do nowo mającej się roztworzyć sali licytacyjnej.—Oferty przyjmować będzie kantor Kurjera pod lit. M. B. 2721

Plac około 100,000 łokci □ zawierający, położony przy ul. Karolkowej, na terytorjum miasta, do sprzedania w częściach lub w całości Wiadomość w kancelarji Józefa Kokolego mecenasa, przy ul. Marszałkowskiej pod № 151. 1799

Poszukuję sklepu z mieszkaniem i piwnicą na handel kolonjalny i skład piwa, w ruchliwym punkcie. Adresy składać w kantorze Kurjera Warsz. pod „M." 2260

Piekarnię kto ma do sprzedania lub wydzierżawienia, zostawi ofertę w kantorze Kurjera pod Z. K. 2633

Potrzeba rs. 150, procent i spłata od umowy.—Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla N. 150. 2641

Potrzebna jest wspólniczka do interesu z kapitałem rs. 50.—Wiadomość: Długa 32, m. 3. 2571

Poszukuje się kupna apteki w Królestwie Polskiem, z obrotem 4 do 5 tysięcy rubli.—Łaskawe oferty proszę składać: Warszawa ul. Dobra 63, m. 23, W-ny Zienkowski. 2009

Rubli 1,500 potrzebne do interesu bardzo korzystnego, na dobrą gwarancję. Chmielna 32—12. 2277

Rubli 3,000 potrzeba jest na 1-szy numer hypoteki, procent stosownie do umowy.—Oferty proszę składać u W-go Jana Kamieńskiego, od 11—12-ej w południe i od 4—5 po południu, ulica Niecała 12 „Magazyn obuwia". 2577

Rubli 30,000 na bardzo tani procent, do ulokowania na domy murowane w środku miasta. Dzielna 9, mieszk. 22, tylko od 3—5 po południu. 2613

Szynk z powodu choroby właściciela zamknięty i jest do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość: ul. Książęca 19. 2284

Sklep wiktuałów za bezcen sprzedam z powodu wyjazdu. Nowolipki 81. 2609

Sklep jest do wynajęcia zaraz, na restaurację lub na skład wódek, lub na inny interes. Solec № 99. 2570

Sklep spożywczy z dystrybucją, targ dzienny około 17-tu rs., z przyczyny niemożności prowadzenia dwóch interesów do sprzedania zaraz.—Wiadomość w tymże sklepie stara Praga ulica Wołowa № 21/243 C., dom P. Kowadło, niedaleko od dr. żel. Terespolskiej. 2657

Sklep spożywczy dystrybucyjny do sprzedania. Chłodna 27. 2651

Skład wódek do sprzedania z powodu słabości, egzystujący od lat 50, w dobrym punkcie, z ładnem urządzeniem i bardzo tanio, dom narożny łączący z sobą dwie ulice oraz sąd mirowy.—Wiadomość w kiosku Krakow.-Przedm. róg Nowo-Miodowej, 2639

Sklep mydlarski z farbami malarskiemi do sprzedania. Krucza 21. 270r

Szkoła 4 ro klasowa męzka jest do odstąpienia w większem mieście.—Wiadomość skład Win F. Pawłowskiego, Chmielna róg Brackiej 276r

Wyjeżdżam, odstępuję pralnię z wyrobioną klijentelą.—Żórawia 19. 2652

Wyjeżdżam, tanio sprzedałbym sklep spożywczy. Obrót 12,000. Wiadomość: mydlarnia Olszewskiego, Marszałkowska 116. 2647

Wspólnika zacnego charakteru z kapitałem rs. 3,000, poszuknje się do zakładu dobrze się procentującego. Wiadomość: Twarra 10, stróż wskaże. 3625

Wspólnika lub wspólniczki z kapitałem 500 rs. potrzeba do korzystnego interesu. Oferty: kantor Kurjera „Solid". 2661

Zamienię sklep, ulica prencypalna na sumę hypoteczną 2,500 rs.—Oferty do Kurjera „Kto". 2581

Zastępstwa na Cesarstwo przyjmuje dom handlowy i przemysłowy warszawski, wysyłający trzy razy do roku własnych voyageurów. Klijentelę liczną i dawną posiada w całej Rosji. Oferty przyjmuje kantor Kurjera sub „Zastępstwa." 2061

25% Interes przynoszący czystego zysku 0 mającemu od 6,000 do 8,000 rs. Wiadomość: ul. Dzika № 4, stróż wskaże, do p. R. Zastać można od godz. 8—9-ej zrana i od 10 do 11-ej wieczorem. 2471

Lokale.

A) Salon frontowy, pierwsze piętro, oraz pokój, pojedyńczy. Mogą być z meblami, usługą i całodziennem utrzymaniem. Tylko dla osób przyzwoitych. Złota 34, m. 3. 2610

Do wynajęcia od 1 kwietnia r. b. lub zaraz: 5 pokoi, kuchnia i piwnica, przytem przedsionek i altana oszklona, zdatna na pracownię malarską i t. p., na parterze w podwórzu, Miodowa № 6, cena rs. 600 rocznie. Wiad.: Miodowa № 1, w fotografji Karoli et Pusch. 2615

Do wynajęcia zaraz za nizką cenę: stajnia na 4 konie i dwie wozownie na Pradze, przy ulicy Ząbkowskiej № 26. Szczególnie dogodne dla utrzymujących dorożki. Wiadomość: na miejscu, u rządcy domu. 274r

Dwa pokoje, salon, z meblami, usługą, z osobnem wejściem, przy wdowie, pierwsze piętro od frontu. Chmielna № 33, mieszkania № 4. 2679

Do wynajęcia pokój z meblami, usługą, opałem. Niecała 12, m. 30. 2714

Dwa pokoje z kuchnią zaraz do wynajęcia. Długa 9. 2446

Dwa pokoje umeblowane, z przedpokojem do wynajęcia. Graniczna 10, m. 14. 2489

Gabinet ze wspólnym przedpokojem. Marszałkowska 116, m. 17. 2519

Jest do wynajęcia zaraz pokój z przedpokojem i alkową, umeblowany, z usługą i samowarem, z osobnem wejściem, na 1-m piętrze od frontu. Krakowskie-Przedmieście № 18. 2315

Korzystny lokal, Marszałkowska 104, w każdym czasie osiem pokoi, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze od frontu, zdatny na hotel, magazyn mebli, lombard i t. p. oraz 3 pokoje i kuchnia, cena przystępna, wiadomość na miejscu. 2706

Leszno 33—7. Pokój frontowy, ładny do wynajęcia, usługą samowarem. 2244

Mieszkanie po zakładzie rękodzielniczym, od 9 lat egzystującym, z 6-u pokoi, do wynajęcia od 1 kwietnia. Może być podzielone. Świętokrzyzka 19. — Sklepy do wynajęcia w każdym czasie, Świętokrzyzka 19. 262r

Mieszkanie parterowe ze sklepami, gdzie mieściła się restauracja do wynajęcia zaraz. Nowy-Świat № 12. 2049

Pomieszczenie dla kobiety inteligentnej—z panienką kształcącą się, całodzienne utrzymanie, fortepian, konwersacja francuzka rs. 18 miesięcznie. Świętokrzyzka 19—19. 2711

Przy ulicy Marszałkowskiej № 131, zaraz do wynajęcia lokal na 1-m piętrze od frontu, składający się z 5 pokojów, salonu z balkonem o 3-ch oknach, przedpokój, kuchnia, piwnica, góra, oświetlenie gazowe, wodociąg, zlew, za rs. 1,000 rocznie. Wiadomość u rządcy domu. 1085

Potrzebne od 1 kwietnia lub 1 lipca mieszkanie, składające się z 5-u pokoi, przedpokoju, kuchni, z wygodami, Może być drugie piętro, w oficynie, lecz porządne wejście. Cena 450—500 rs., pierwszeństwo blizko Królewskiej, Oferty proszę nadsyłać: Wspólna 5, mieszkania 2. 2579

Pokój duży, za 10 rs., 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, na 3-m piętrze, za 13 rs. i pokój za 6 rs. miesięcznie jest do wynajęcia zaraz, w Starem-Mieście № 4—6. 2686

Piekarnia kompletnie urządzona ze sklepem, mieszkaniem, stajnią, lub bez, do wynajęcia od 8 kwietnia. Ordynacka 11. 2596

Potrzebne 2 pokoje, przedpokój, w centrum miasta, w domu eleganckim. Oferty przyjmuje Kurjer po L. K. 2650

Pokoje pojedyńcze, na 1-m piętrze, z opałem i usługą do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 269r

Pokój, oddzielne wejście, frontowy, parter, odnajmę, zaraz. Wilcza 25. 2056

Poszukuje mieszkania od Wielkiej Nocy przy ulicy Elektoralnej, złożonego z dwóch pokojów, przedpokoju i kuchni z wszelkiemi wygodami, na pierwszem lub drugiem piętrze od frontu. Oferty: kantor Kurjera Warsz. J. P. 29. 2496

Sklep obszerny z trzema przyleglemi pokojami zaraz do wynajęcia. Nowo-Senaterska № 4. 1992

Sklep z piwnicą za 150 rubli rocznie do wynajęcia. Żórawia 14, róg Kruczej. 2618

Widny, suchy pokój umeblowany, z usługą. Marszałkowska 149, m. 11. 1668

Zaraz pokój duży, elegancki, ciepły, umeblowanie, usługa. Szpitalna 1, m. 6. 2374

Zaraz pokój umeblowany. Ulica Smolna № 15. 2622

Zaraz elegancko umeblowany salon z pokojem do wynajęcia, z całodziennem utrzymaniem. Świętokrzyzka № 20, mieszkania № 11. 2612

Doniesienia rozmaite.

Adres tanich firanek, koronek, fartuszków paryzkich. Marszałkowska 148, m. 4. 1684

A) Wypożyczam na bale, wieczorki, zabawy i wesela, całe zastawy, ze szkła i porcelany, noży, widelcy, łyżeczek jakoteż lamp, świeczników i żyrandoli z dostawą do domów. Magazyn lamp, szkła i porcelany, Franciszka Kozłowskiego, Rymarska № 7. 40r

Akuszerka O. Gumińska przyjmuje panie na słabość. Ulica Szpitalna № 4, mieszkania 21. 2401

A) Rękawiczki balowe, wizytowe: damskie i męzkie wyborowe, poleca A. Chojnacki, Marszałkowska, róg Chmielnej. 2709

A) Wachlarze w wielkiem urozmaiceniu gatunków i kolorów, najtaniej poleca A. Chojnacki, Marszałkowska, róg Chmielnej. 2709

Artystyczna reparacja stłuczonych przedmiotów z glinki, porcelany szkła, a nawet drzewa i alabastru. Wspólna 36, m. 21. 2643

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy, potrzebujące dyskrecji bez legitymacji. Zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, udziela porad swojej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne. Chłodna 24. 2289

Akuszerka przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację w oddzielnym lub wspólnym pokoju. Krucza 38. 2515

Czytelnia Nowości dla wszystkich, poleca wybór najświeższych książek i pism. Ul. Chmielna 34. 96r

Dziewczynka dwu-miesięczna nie chrzczona, jest do oddania na własność. Ogrodowa 40, mieszkania 10. 2632

Domina od rubla, kostjumy różnej narodowości do wynajęcia. Bednarska № 21, parter. 148r

Grywam na fortepianie. Żelazna № 69, mieszkania 17. 2206

Grudę, opoje, liszaje, parchy, w ogóle przypadłości skórne, usuwa koniom jedynie Australskie mydło restytucyjne. Mierosławski. Elektoralna 5. 211r

Handel kolonjalny spożywczo - dystrybucyjny, oraz skład piwa na butelki z browaru Haberbuscha et Schiele nowo otworzony przy ulicy Grzybowskiej № 23, pod Chińczykami, poleca się łaskawym względom szanownej publiczności. 2259

Herbatę wyborową—bezpośrednio z Chin sprowadzaną—poleca skład herbaty chińskiej J. Ratyńskiego. Jerozolimska 84, w Warszawie. 2619

Kiełbasy litewskie oryginalne, oraz sery nadeszły świeżo do handlu K. Mieszkowskiego. Nowy-Świat № 27. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 394

Ktoby miał do odstąpienia jeden lub dwa bilety damskie na bal cyklistów, zechce zgłosić się: Wilcza 16—2. 2537

„La Couronne," słynny francuzki lakier do bucików—sprzedaje się w składach materjałów aptecznych. 2628

Mamka potrzebna zaraz. Senatorska № 10, do Zawadzkiego. 2710

Najtaniej a dobrze farbuje i pierze chemicznie garderobę damską i męzką, w całości i prutą, dywany, portiery, firanki, pokrycia meblowe, farbiarnia i pralnia chemiczna. Długa 12, w podwórzu. 2275

Odmrożenie goi niezawodnie maść z aptek F. Dziechcińskiego. Krakowskie-Przedmieście № 59, w Warszawie. 5r

Od 3 rs, suknie, okrycia, ubrania dziecinne przyjmują się do roboty. Nowo-otworzona pracownia Marji Bończe. Nowogrodzka № 29, mieszkania 10. 2624

Obiady smaczne na maśle po 30 kop. Świętokrzyzka № 20, mieszkania 11, trzecie piętro. 2611

Podupadły obywatel ziemski, starzec 80-letni, obecnie właściciel maleńkiego folwarku w blizkości Warszawy, niezapłaciwszy ani podatków za rok ubiegły, ani też przynależnych rat Towarzystwu, zagrożony jest zupełną ruiną, gdyż w najbliższej przyszłości, grozi mu przymusowa sprzedaż przez licytację tego kawałka gruntu, który stanowi dla niego jedynie schronisko na starość. Niniejszem uprasza JW. i WW. panów o pożyczenie na hypotekę swego folwarku rs. 200, które niezbędnie mu są potrzebne na spłatę powyższych należności, grożących mu ostateczną ruiną. Łaskawi dobrodzieje proszeni są o adresowanie listów do właściciela folwarku Ryczółki. przez Kałuszyn. 263r

Pianistka doskonale grająca do tańca. Marszałkowska 95, m. 14. 2151

Przejazdem z hotelu Europejskiego na Mazowiecką zgubiono laskę trzcinową wysoką, z metalową główką, za odniesienie takowej: Mazowiecka 10, m. 4, nagrody rs. 5. 2603

Pracownia wykończa suknie z dodatkami od 5 rs. garniruje balowe po 1 rs. Freta 4, mieszk. 7, drugie piętro, wprost Długiej. 2678

Przyjmuje suknie i okrycia wykończam podług żurnali angielskich, elegancko i tanio. Zgoda № 3. 2644

Pianista przyjmnje zamówienia na wieczory tańcujące. Leszno 89, m. 7. 2660

Rs. 5 nagrody uczciwemu znalazcy woreczka z pieniędzmi i kluczykami na Mazowieckiej. Zwrót: Żórawia № 12, mieszkania 11, w pracowni. 2576

Russka mająca nie mniej jak 15 rs. miesięcznie, sierota, samotna, dobra i pracowita, nie młodsza nad lat 40, może mieć wspólne mieszkanie, utrzymanie, zdolna do handlu ma pierwszeństwo. Oferty z mieszkaniem składać do Kurjera Warsz. „Wiekowemu." 2530

Robię i uczę tanio heliominiatury. Wiadomość: Sienna 27, mieszk. 9, w rannych godzinach. 2484

Uznane i poszukiwane karmelki szlazowo-kwiatowe J. Szczutowskiego. Sprzedają się u W. Czerskiego, Nowy-Świat № 58. 1484

Wyżymaczki specjalne naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus", z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej., Ogrodowa 46. 1561

Zdrowy, smaczny obiad miesięczny, przy famılji. Marszałkowska 108, mieszkania № 24. 2708

Zawiadomienie. Dnia 28 b. m. odbędzie się w sklepie przy ulicy Senatorskiej № 32, licytacja towarów galanteryjnych i kapeluszniczych, pozostałych z magazynu Trois-François. 275r

24 godzin najelegantsze suknie wykończam tanio, akuratnie. Długa 38—23. 2680

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 15 (27) Января 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).